DZIŚ SPORTOWY24

SIATKARKI UNI OPOLE ZACZĘŁY SEZON

ICH MECZ Z LOTTO CHEMIKIEM POLICE BYŁ PEŁEN ZWROTÓW AKCJI

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 231 (10 173) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

nto 74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Poniedziałek, 5.10.2026

POLSKA
Prezydent podpisał ustawę i skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego. Mowa o ustawie wprowadzającej podatek dla koncernów paliwowych od nadzwyczajnych zysków

ŚWIAT
Podaż ropy na światowych rynkach wraca do poziomu sprzed wybuchu konfliktu z Iranem. Dlaczego więc ceny nie spadają?

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Ochrona zdrowia

Dyrektor USK obiecuje konsolidację bez likwidacji

Jeśli w wyniku konsolidacji miałby zostać zamknięty jakikolwiek oddział, do połączenia nie dojdzie - deklaruje Dariusz Madera
– Str. 3

Wyniki śledztwa

Znane są przyczyny śmierci czterolatki z Gogolina

27-letnia matka dziewczynki została zatrzymana tuż po zdarzeniu, ponieważ opiekowała się córką mając w organizmie 1,5 promila alkoholu
– Str. 2

Dachowanie podczas wyścigu 90 zawodników stanęło na starcie wyścigów wraków pod Strzelcami
– Str. 4

Corotop Gwardia Opole zmierzyła się u siebie z mocnym rywalem. Walczyła, ale po ostatnim gwizdku nie miała powodów do radości
– Str. 20



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Rosną koszty ogrzewania

Węgiel kosztuje już ponad 2500 zł za tonę. Ceny wzrosły przed sezonem grzewczym

Mateusz Majnusz

Węgiel przed sezonem grzewczym mocno podrożał. W Opolu za tonę lepszego groszku trzeba zapłacić już ponad 2500 zł. A w niektórych sklepach budowlanych zabrakło już węgla workowanego.

W składzie Imex Piechota w Opolu ceny zależą przede wszystkim od jakości opału. Za tonę lepszego jakościowo węgla typu groszek trzeba zapłacić 2560 zł (workowany 2710 zł). Groszek „błękitny" kosztuje 2390 zł (workowany 2540 zł). Z kolei groszek gorszej jakości 1980 zł.

- W porównaniu z cenami, które były w lipcu, sierpniu czy wrześniu, ceny mocno poszybowały w górę. Przekroczyły już poziom 2000 zł za tonę i trudno dziś powiedzieć, czy to jest koniec podwyżek. Jeżeli popyt będzie się utrzymywał na obecnym poziomie, ceny mogą jeszcze wzrosnąć - mówi Antoni Piechota, właściciel Imex Piechota.



FOT. EDYTA HANSZKE

Właściciel składu opału Antoni Piechota zachęca do robienia zapasów.

Węgla workowanego zabrakło w sklepie

Problem dotyczy nie tylko cen. W jednym ze sklepów budowlanych w Opolu nie było już lepszego jakościowo węgla workowanego. Klienci usłyszeli, że ostatnie sztuki są w Zabrzu, czyli około 100 km od Opola, ale dostępne były jedynie pojedyncze sztuki.

W sklepie usłyszeliśmy, że nie wiadomo, kiedy dostawa zostanie uzupełniona. Węgiel powinien już być dostępny, ale „producent nie wywiązał się z dostawy". Nie oznacza to jednak, że mieszkańcy Opolszczyzny powinni obawiać się całkowitego braku opału.

- Na dzisiaj mamy węgiel na bieżącą sprzedaż, ale nie ma go w nadmiarze. Problem polega na tym, że nasze polskie kopalnie wydobywają tyle, ile są w stanie, a tego węgla nie ma tyle, ile potrzebuje rynek. Do tego dochodzi import i ograniczona przepustowość portów. Po poprzedniej zimie zostały też wyczyszczone zapasy, które były wcześniej zgromadzone - tłumaczy pan Antoni.

Co z węglem przed zimą?

Nie oznacza to jednak, że węgla tej zimy zabraknie. Antoni Piechota zaleca mieszkańcom rozsądne zakupy, zamiast gromadzenia dużych zapasów na wszelki wypadek.
– Str. 5

Bezpieczeństwo

Głubczycka porodówka pozostaje nadal zawieszona

Łukasz Biernacki

Oddział ginekologiczno-położniczy w Szpitalu Powiatowym w Głubczycach pozostanie zawieszony przez kolejny miesiąc. Wg informacji przekazanych nam przez opolski NFZ zgoda na czasowe wstrzymanie działalności oddziału została przedłużona do 31 października.

Przypomnijmy, że decyzję o zawieszeniu działalności oddziału ogłoszono w maju tego roku. Powodem były problemy kadrowe i brak wystarczającej liczby lekarzy ginekologów.

Początkowo zakładano, że oddział wznowi działalność po dwóch miesiącach. Termin ten był jednak już raz przesuwany. W lipcu szpital uzyskał zgodę na przedłużenie zawieszenia do końca września. Teraz wiadomo, że pacjentki nie będą mogły korzystać z głubczyckiej porodówki także przez cały październik.

Dyrekcja szpitala informowała wcześniej, że trudna sytuacja kadrowa wynika między innymi z odejścia dwóch lekarzy oraz długotrwałej nieobecności jednej z lekarek. Placówka prowadziła rekrutację nowych specjalistów, jednak bez oczekiwanych efektów.

Jak mówiła nam w lipcu dyrektor szpitala dr Violetta Magiera, mimo publikowanych ofert zatrudnienia na rozmowy kwalifikacyjne nie zgłosił się ani jeden ginekolog.

Na razie nie podano terminu wznowienia pracy oddziału.

eprasa.pl 0727af8193

POLECAMY

JUTRO: Dobry czas dla pracowników tymczasowych ŚRODA: Kto nie powinien jeść mięsa?

5.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Apolinarego, Faustyny, Igora
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

WYNIKI ŚLEDZTWA

Znane są przyczyny śmierci czteroletniej dziewczynki z Gogolina

Mirela Mazurkiewicz

27-letnia matka dziewczynki została zatrzymana tuż po zdarzeniu, ponieważ opiekowała się córką mając w organizmie 1,5 promila alkoholu. Wszystko wskazuje na to, że dziecko zmarło z powodu błyskawicznie rozwijającej się choroby.



FOT. ARCHIWUM/KRZYSZTOF STRAUCHMANN

Na miejsce skierowano śmigłowiec. Dziewczynka zmarła w szpitalu.

Kobieta mieszkała sama z córką. W lipcowy weekend 2026 roku w mieszkaniu w Gogolinie odbywało się spotkanie towarzyskie, w czasie którego uczestnicy, w tym matka, spożywali alkohol. Z relacji tych osób wynikało, że dziewczynka zachowywała się normalnie i nic nie zapowiadało dramatu. Rano matka zorientowała się, że 4-latka nie oddycha. Wówczas wezwała pomoc.

Do zdarzenia zadysponowano załogę Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Gdy ratownicy dotarli na miejsce, u dziecka nie było funkcji życiowych. Udało się je przywrócić i 4-latka trafiła do szpitala w Opolu, ale jej stan zaczął gwałtownie się pogarszać. Wieczorem dziewczynka zmarła.

Dziecko miało na ciele obrażenia, dlatego początkowo zachodziło podejrzenie, że mogło paść ofiarą przestępstwa. Krótko przed zdarzeniem 4-latka uczyła się też jeździć na rowerze. Jedna z hipotez zakładała, że to wówczas doszło do urazu, który spowodował tak dramatyczny skutek. Sekcja zwłok wykazała jednak, że obrażenia nie miały związku ze śmiercią. Mogły one powstać podczas działań ratunkowych.

Matce został natomiast przedstawiony zarzut narażenia dziecka na utratę życia poprzez sprawowanie opieki nad nim w stanie nietrzeźwości. Kobieta miała w organizmie 1,5 promila alkoholu. 27-latka przyznała się do zarzucanego czynu i złożyła obszerne wyjaśnienia, w których opisała przebieg feralnej nocy i poranka.

Jedną z hipotez stawianych w tej sprawie było to, że doszło do ogólnoustrojowego zakażenia organizmu. Dlatego prokurator zlecił dodatkowe badania, które zostały wykonane w oparciu o pobrane podczas sekcji materiały. Były to zarówno badania histopatologiczne, jak i mikrobiologiczne.

- Wszystko wskazuje na to, że przyczyną śmierci była gwałtownie rozwijająca się sepsa. Jej podłożem było bakteryjne zapalenie płuc. Potwierdzeniem tego będzie opinia biegłego, na którą czekamy – mówi prokurator Stanisław Bar, rzecznik prasowy opolskiej prokuratury. – Te wnioski pozwalają na twierdzenie, że nie ma związku przyczynowego między zachowaniem matki a zgonem dziewczynki. Prokurator bada natomiast szerszy przedział czasowy, by ustalić, w jaki sposób podejrzana sprawowała opiekę nad dzieckiem.

Jak ustaliliśmy, wcześniej sytuację w rodzinie monitorował sąd rodzinny. Prowadzone postępowanie dotyczyło niewydolności wychowawczej, ale nigdy nie pojawiło się podejrzenie stosowania przemocy wobec dziewczynki ani opieki nad nią pod wpływem alkoholu.

27-latka wyszła na wolność, a prokurator zastosował wobec niej wolnościowy środek zapobiegawczy, w tym przypadku dozór policji. Za to, że mając obowiązek opieki nad dzieckiem, naraziła je na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, grozi jej od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

O tym, że sepsa może zabić w ciągu kilku godzin, mówił w rozmowie z nto dr n. medycznych Jarosław Mijas, specjalista pediatrii, alergologii, chorób płuc i medycyny ratunkowej, a także kierownik I Klinicznego Oddziału Pediatrii Szpitala Powiatowego w Strzelcach Opolskich, zastrzegając, że nie zna szczegółów tragedii z Gogolina.

- Posocznica może utorować sobie drogę m.in. infekcją wirusową, a nawet stresem spowodowanym ciężkimi przeżyciami – wyjaśniał lekarz. - Najgroźniejsze są inwazyjne odmiany: pneumokokowa i meningokokowa. Jedynym skutecznym sposobem zapobiegania takim dramatom są szczepienia, które za sprawą ruchów antyszczepionkowych mają w niektórych środowiskach tak zły PR. Rodzice, którzy im wierzą, nie zdają sobie sprawy, że mogą w ten sposób odebrać swoim dzieciom szansę w walce z ciężką chorobą. Poza profilaktyką szalenie istotne jest szybkie reagowanie na gwałtownie narastające objawy. Niepokój opiekunów powinny wzbudzić: wybroczyny – drobne, czerwono-sine plamki na skórze, które nie bledną pod uciskiem, zaburzenia świadomości, znaczne osłabienie i apatia, wysoka gorączka lub – przeciwnie – obniżona temperatura ciała, przyspieszony oddech i tętno, zimne dłonie i stopy, blada lub marmurkowata skóra, wymioty, a u niemowląt także nadmierna senność, niechęć do jedzenia i przeraźliwy, nieutulony płacz. Każdy z tych objawów wymaga natychmiastowej interwencji medycznej. Niestety, gdy objawy narastają podstępnie w nocy, kiedy dziecko śpi, gdy opiekunowie są nieobecni albo ich zdolność oceny sytuacji zaburzają alkohol czy substancje odurzające, szanse dziecka dramatycznie maleją. Dlatego szczepienia to szansa – często jedyna, jaką możemy dać dziecku z wyprzedzeniem.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską”

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
9°C/21°C

jutro
9°C/23°C

ODSZEDŁ



FOT. USK

Zmarł znany opolski lekarz

Damian Kozubek

- Lekarz Damian Kozubek był przede wszystkim bardzo dobrym człowiekiem, z ogromną empatią i czasem, jaki ofiarował innym, zapominając o sobie – wspominał lekarz Jacek Masełko, kierownik Zakładu Medycyny Sądowej, w którym pracował zmarły. – Rozsiewał zawsze pozytywne wibracje, za co jesteśmy mu bardzo wdzięczni. Odszedł zbyt szybko. Będzie nam Go brakowało.
Ceremonia pogrzebowa odbyła się w sobotę, 3 października, w Opolu na Półwsi. **Mirela Mazurkiewicz**

eprasa.pl 0727af8193

OCHRONA ZDROWIA

Dyrektor USK obiecuje nie likwidować oddziałów

Mateusz Majnusz

Jeśli w wyniku konsolidacji miałby zostać zamknięty jakikolwiek oddział, do połączenia nie dojdzie - deklaruje Dariusz Madera, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu. Zapewnia też o ciągłości zatrudnienia i przekonuje, że już przyznane pieniądze na inwestycje nie będą musiały być zwracane.

Dyrektor USK przekonuje, że podstawowym założeniem jest rozwój działalności medycznej, a nie jej ograniczanie. Gwarancje dotyczące zatrudnienia mają zostać wpisane do porozumienia pomiędzy Uniwersytetem Opolskim i samorządem województwa.

- W procesie konsolidacyjnym przyjęliśmy podstawowe założenie, że rozwijamy działalność medyczną, poszerzamy ofertę dla pacjentów i nie odbywa się to kosztem pracowników. W naszych założeniach nie doprowadzamy do zmian w tym zakresie ani do ograniczenia zatrudnienia- mówi dyrektor Madera.

Związkowcy alarmują

Drugim kluczowym problemem są pieniądze. Strona związkowa wskazuje, że w związku z konsolidacją zagrożone może być blisko 98 mln zł przeznaczonych na różnego rodzaju inwestycje w szpitalu przy Reymonta. Szczególne obawy dotyczą projektu termomodernizacji placówki, wartego 21 mln zł.

- Żeby przystąpić do pozyskania środków, musimy być jednostką samorządową. Nie ma innej opcji - mówiła Ewa Fortuna-Ptasiewicz, przewodnicząca Związku Zawodowego Administracji przy KCGPiN.

Dyrektor Madera przedstawia jednak zupełnie inne stanowisko. Jego zdaniem



FOT. USK

Dariusz Madera, dyrektor USK w Opolu.

konsolidacja nie oznacza likwidacji szpitala, a jedynie połączenie dwóch podmiotów leczniczych. To - jak przekonuje - ma znaczenie również dla zawartych już umów.

I tłumaczy, że po połączeniu zobowiązania i umowy obecnego szpitala ginekologiczno-położniczego przejdą na Uniwersytecki Szpital Kliniczny. USK ma wówczas odpowiadać za dalszą realizację tych projektów.

- Zgodnie z umowami musimy zadbać o to, żeby usługi, które zostały zagwarantowane przez szpital ginekologiczny, były dalej realizowane. Stąd też nie dojdzie do zwrotu środków finansowych. Oczywiście musimy uzgodnić z wszystkimi jednostkami, które przekazały dofinansowanie, jakie elementy muszą być dotrzymane, żeby te środki finansowe nie podlegały zwrotowi - dodaje Dariusz Madera.

Inaczej wygląda natomiast sytuacja z pieniędzmi, które szpital dopiero chciałby pozyskać. Madera podkreśla, że zapowiadane 70 mln zł związane z konsolidacją nie jest jeszcze zapewnionym finansowaniem. Ministerstwo Zdrowia ma przeprowadzić konkurs, do którego USK będzie mógł złożyć wniosek.

Co fuzja szpitali oznacza dla pacjentek?

Dyrektor USK argumentuje, że konsolidacja ma przede wszystkim zmienić możliwości leczenia pacjentów. Wspólna struktura ma ułatwić współpracę między ginekologami, urologami, chirurgami i anestezjologami.

Madera wskazuje m.in. na pacjentki z chorobami serca, cukrzycą czy otyłością, które obecnie mogą wymagać współpracy dwóch szpitali. Po połączeniu zespoły będą działać w ramach jednej struktury. Ma to także ułatwić rozwój uroginekologii i zapewnić pacjentkom szpitala przy Reymonta pełne zaplecze intensywnej terapii.

Drugim dużym elementem planów jest Centrum Pediatrii. Dyrektor USK wskazuje, że ponad 4,5 tys. dzieci z Opolszczyzny wyjeżdża obecnie poza województwo w poszukiwaniu specjalistycznej opieki. Połączenie potencjałów szpitali ma pomóc stworzyć większą ofertę leczenia dzieci, w tym dedykowany pediatryczny SOR, a także rozwijać m.in. gastroenterologię, alergologię, urologię i chirurgię dziecięcą.

Kiedy zapadnie decyzja?

Ważnym argumentem dyrektora jest również bezpieczeństwo pacjentek. Obecnie oba szpitale muszą korzystać ze swoich kadr na podstawie różnych form współpracy. USK ma chirurgów i anestezjologów, których brakuje w szpitalu ginekologiczno-położniczym, z kolei w USK nie ma zatrudnionych ginekologów. Wspólna struktura ma ułatwić szybkie podejmowanie decyzji.

Konsolidacja nie jest jeszcze przesądzona. Decyzję w tej sprawie podejmą radni sejmiku na sesji pod koniec października. Z kolei na 9 października zaplanowano posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, które w całości zostanie poświęcone procesowi łączenia szpitali.

REKLAMA 0111548563

Ochrona ludności i obrona cywilna

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

SPRAWDŹ SWOJĄ WIEDZĘ

Jak przygotować się na kryzys?
Wiesz, gdzie się schronić?
Jak spakować plecak ewakuacyjny?
Jak reagować na zagrożenia?



TVP 1
TVP VOD

WIELKI TEST
z „Poradnika bezpieczeństwa”
20 października | wtorek 21:05

eprasa.pl 0727af8193

STYL ŻYCIA

Podczas wyścigu wraków jeden z samochodów trzykrotnie przekoziołkował wywołując grozę

Radosław Dimitrow

90 zawodników stanęło na starcie drugiej edycji niezwykle widowiskowych wyścigów wraków w przysiółku Bokowe pod Strzelcami Opolskimi. Podczas wyścigu w kategorii „Pro" kibice łapali się za głowy.



FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Daniel Michalak zaliczył spektakularne dachowanie. To była druga edycja wyścigu wraków w Bokowem.

Wrak race to specyficzna odmiana sportów motorowych, w której niemal wszystkie chwyty są dozwolone. Zajeżdżanie drogi, agresywne blokowanie czy spychanie rywali to tutaj chleb powszedni. Nadrzędnym celem jest jak najszybsze zameldowanie się na mecie, nawet jeśli oznacza to bezpardonowe wyeliminowanie przeciwnika z toru.

Kierowcy muszą przy tym wykazać się niezwykłą czujnością, lawirując między wybojami i muldami, które naturalnie powstają na szutrowej nawierzchni podczas kolejnych, brutalnych dla maszyn okrążeń.

Kaskaderskie wyczyny na „kartoflisku"

O tym, jak nieprzewidywalne bywają terenowe nierówności, przekonał się Daniel Michalski. Ten doświadczony kierowca, który w wyścigach wraków startuje od kilku lat, najechał na jedną z powstałych muld. Wybój zadziałał na pędzący samochód jak trampolina, w efekcie czego pojazd zaliczył dachowanie. Kibice z przerażeniem łapali się za głowy, obserwując koziołkującą maszynę, ale Michalski wylądował na kołach, a po chwili wcisnął gaz do dechy. Podczas całego wyścigu zaliczył jeszcze dwie podobne wywrotki i... za każdym razem udało mu się wylądować na kołach.

– Od kilku lat jeżdżę na „wraki" i oglądam zawody, ale czegoś takiego jeszcze nie widziałem – komentował na gorąco jeden z kibiców.

Sam kierowca po zameldowaniu się na mecie rzucił tylko krótko: „Wszystko przez to kartoflisko", po czym bez chwili wytchnienia zabrał się za ściąganie tylnego koła. Musiał błyskawicznie wymontować i podmienić wahacz, który ucierpiał podczas kaskaderskiego lotu.

Podobnych, pełnych adrenaliny zdarzeń było na torze znacznie więcej. Swoich sił w ekstremalnych zawodach po raz pierwszy spróbował Emanuel Marzok z Vespa Club Strzelce Opolskie. Ponieważ nie posiadał własnego wraka, wystartował za kierownicą Hondy Civic, którą wylicytował w ramach specjalnej aukcji przygotowanej przez Jana Klimka z ekipy Laska Bau.

– Wciskałem gaz do podłogi. Niesamowite emocje i adrenalina. Zaliczyłem dwa wyścigi. Niestety w pewnym momencie strzeliła chłodnica. Szkoda, ale na pewno jeszcze tu wrócę – relacjonował zadowolony Emanuel Marzok.

Kobiety za kierownicą i szlachetny cel

W tegorocznej edycji zawodnicy rywalizowali w kilku zróżnicowanych klasach: junior, seria (auta bez większych modyfikacji) oraz pro (auta wzmocnione i odchudzone). Organizatorzy przewidzieli również osobną kategorię dla pań, jednak kobiety mogły też stawać w szranki bezpośrednio z mężczyznami. Na tak bezkompromisową jazdę zdecydowała się między innymi Małgorzata Michalska, pełniąca funkcję sołtysa Sieroniowic, która na tor wyjechała specjalnie przygotowaną Hondą Civic.

– Nazwałam moją Hondę „Sołtyska". Przyjechałam tu, żeby wesprzeć charytatywnie Kingę, ale walczę też o miejsce na podium – zapowiadała bojowo Małgorzata Michalska.

To właśnie charytatywny wymiar imprezy był tego dnia najważniejszy. Całe środowisko motoryzacyjne, zawodnicy oraz tłumnie zgromadzeni kibice zjednoczyli siły, aby pomóc 8-letniej Kindze z Jemielnicy. Dziewczynka toczy walkę z ostrą białaczką szpikową, a każda zebrana złotówka przybliża ją do zdrowia.

– Wyścigi wyścigami, ale najważniejszy jest cel charytatywny. Jedziemy właśnie dla Kingi. Ludzie bardzo chętnie wrzucają datki i pytali o kolejne akcje – podsumowała Justyna Szymczak, jedna z wolontariuszek kwestujących na rzecz dziewczynki.

Gospodarzem całego wydarzenia w Bokowem była ekipa Laska Bau, skupiająca między innymi budowlańców ze Strzelec Opolskich. Współorganizatorami i partnerami imprezy byli członkowie Stowarzyszenia Nowa Wieś, Stowarzyszenia Odnowy Wsi Jemielnica oraz Koła Gospodyń Wiejskich z Łazisk.

REKLAMA 0011591306

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Wójt Gminy Łubowo

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w miejscowości Lednogóra, gm. Łubowo

1. Opis nieruchomości:
- nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **225/3** o powierzchni **0.1122 ha,** zapisana w księdze wieczystej nr PO1G/00021790/2 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie,
- nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **225/8** o powierzchni **0.1151 ha,** zapisana w księdze wieczystej nr PO1G/00021790/2 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie,
- nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **226/1** o powierzchni **0.1492 ha,** zapisana w księdze wieczystej nr PO1G/00028995/8 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie.

Ww. działki zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla działek nr ewid. 226, 225/3 i 225/8 w obrębie Lednogóra, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXIV/193/2026 z dnia 6 lutego 2026 r. opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego poz. 1595 z dnia 19.02.2026 r. przeznaczone są pod teren zabudowy usługowej, oznaczony symbolem: 1U

Działki o nr 225/3 i 225/8 stanowią działki niezabudowane, przez teren obu działek przebiega napowietrzna linia energetyczna wraz z posadowionymi słupami, jak również przebiega sieć kanalizacyjna ksD200 i ksD63, sieć wodna, sieć gazowa gs90. Dostęp do drogi publicznej będzie możliwy po uzyskaniu zgody zarządcy drogi na lokalizację zjazdu. Na działkach zostanie ustanowiona służebność przejazdu i przechodu o szerokości 6m na rzecz działki nr 226/2 i 225/7.

Działka nr 226/1 stanowi działkę zabudowaną parterowym budynkiem handlowym o powierzchni użytkowej 102,00 m². Budynek stanowi przedmiot najmu. Umowa najmu zawarta na czas nieokreślony, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Na gruncie posadowiony jest paczkomat, umowa najmu gruntu o pow. 6,50 m² została zawarta na czas nieokreślony, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Przez teren działki przebiega linia energetyczna. Na działkę istnieje zjazd z drogi głównej, nie ma jednak wyjazdu. W celu uzyskania tego dostępu właściciel działki powinien wystąpić do zarządcy drogi z wnioskiem o wydanie zezwolenia na lokalizację zjazdu.

Nieruchomość jest sprzedawana na podstawie danych z ewidencji gruntów. Nabywca nabywa nieruchomość w stanie istniejącym. W przypadku, gdyby sieci lub urządzenia kolidowały z realizacją zamierzonego przedsięwzięcia Nabywca zobowiązany jest do ich przełożenia własnym kosztem i staraniem, w uzgodnieniu z właścicielami sieci.

Warunkiem przetargu jest łączne nabycie działki nr 225/3, 225/8 i 226/1 przez jeden podmiot.

2. Łączna cena wywoławcza brutto w wysokości **800.000,00 zł** (słownie: osiemset tysięcy zł 00/100). Na cenę wywoławczą składa się kwota:
- 200.000,00 zł (zawiera 23% VAT) za niezabudowaną działkę nr 225/3,
- 200.000,00 zł (zawiera 23% VAT) za niezabudowaną działkę nr 225/8,
- 400.000,00 zł (zwolnienie z opodatkowania) za zabudowaną działkę nr 226/1.

W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 182.949,14 euro wg kursu NBP z dnia 29.09.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 80.000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt tysięcy zł 00/100).

3. Przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Łubowie (sala konferencyjna).

4. Wadium należy wpłacić na konto Gminy Łubowo **z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Gminy Łubowo najpóźniej w dniu 4 grudnia 2026 r.**

Numer rachunku do wpłaty wadium zależy od terminu dokonania wpłaty:
- wpłaty dokonane **do dnia 31 października 2026 r. –** na rachunek prowadzony w Banku Nowym S.A. nr **74 9068 0003 0000 0101 4006 5402**
- wpłaty dokonane **od dnia 1 listopada 2026 r. –** na rachunek prowadzony w Erste Bank Polska S.A. nr **87 1090 1375 0000 0001 6842 3081.**

Za termin wniesienia wadium przyjmuje się termin uznania wymaganej kwoty na właściwym rachunku bankowym.

W tytule wpłaty wadium należy wpisać imię i nazwisko, adres lub nazwę i siedzibę firmy zgłaszającej udział w przetargu oraz numer i położenie działki.

5. Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. 2021 poz. 2213).

6. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne.

7. Przetarg będzie ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, a rozstrzygnięcie jego pozytywne, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

8. W przypadku wygrania przetargu wadium wpłacone przez oferenta wlicza się w poczet ceny nabycia przedmiotu przetargu, a pozostałym uczestnikom zostaje zwrócone po przetargu. Wadium nie ulega zwrotowi, jeżeli nabywca wyłoniony w drodze przetargu nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy kupna - sprzedaży w terminie określonym przez organizatora przetargu.

9. Koszty związane z zawarciem umowy kupna-sprzedaży ponoszą nabywcy nieruchomości.

10. Ogłoszenie i warunki przetargu wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Łubowie, na stronie internetowej www.lubowo.pl. oraz na tablicy ogłoszeń Sołectwa Lednogóra.

Organizator przetargu z uzasadnionej przyczyny może odwołać ogłoszony przetarg.

Dodatkowych informacji odnośnie przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Łubowie, pok. nr 11, tel. 61 427 59 29.

eprasa.pl 0727af8193

POLITYKA

Przypominają o postulacie obiadów dla uczniów

Mirela Mazurkiewicz

Partia Razem postuluje, żeby państwo sfinansowało uczniom szkół podstawowych jeden ciepły posiłek dziennie. Ale projekt utknął. Nie dlatego, że był zły, ale dlatego, że to była inicjatywa opozycji – mówią opolscy działacze.



FOT. MIRELA MAZURKIEWICZ

Aby zmobilizować rządzących do działania, stworzyli magnesy na lodówkę, przypominające o pomyśle.

- Niedawno mieliśmy rocznicę złożenia naszego projektu ustawy, który gwarantowałby wszystkim dzieciom jeden ciepły posiłek w szkole. Trafił on do sejmowej zamrażarki - mówi Jerzy Przystajko, działający w opolskich strukturach Partii Razem. – Realizacja projektu kosztowałaby 6 miliardów złotych rocznie. Minister Domański (chodzi o ministra finansów i gospodarki – red.) chce robić prezenty podatkowe najbogatszym, więc ta kwota nie powinna zrobić wrażenia.

Judyta Pabijan-Kowalska z okręgu opolskiego Partii Razem uważa, że na takim rozwiązaniu mogłyby skorzystać dzieci oraz budżety domowe ich rodzin. - Cena dwudaniowego obiadu w szkołach powiatu opolskiego i Opola waha się od 8 do 18 złotych. W szkołach podstawowych obowiązuje rejonizacja, więc rodzic nie może kierować się rachunkiem ekonomicznym i wybrać placówki, w której obiady będą tańsze. A różnica kosztów w skali roku to aż 1,8 tys. złotych. Nasze rozwiązanie odciążyłoby rodziców, zwłaszcza tych, którzy mają więcej dzieci – argumentuje działaczka. – Jesteśmy dwudziestą gospodarką świata. Stać nas na to, by dać uczniom jeden darmowy posiłek.

Ciepły posiłek w praktyce miałby być dwudaniowym obiadem. Partia Razem deklaruje, że nie zamierza składać broni. Pierwotnie pomysłodawcy chcieli, żeby darmowe obiady pojawiły się w szkołach od tego roku szkolnego. To się nie udało.

- Projekt trafił wprawdzie do komisji, ale posłowie opcji rządzącej bardzo szybko zablokowali dalsze procedowanie. Ministra edukacji narodowej Barbara Nowacka zapowiadała, że będą trwały prace analityczne, choć dla mnie ta sprawa jest prosta i nie wymaga wielkich analiz. Mamy nadzieję, że w tej kadencji Sejmu pomysł uda się zrealizować, choć zapewnienia rządzących są mgliste i być może jest to tylko gra na czas – mówi Jerzy Przystajko.

Aby zmobilizować rządzących kolegów do działania, stworzyli... magnesy na lodówkę przypominające o sprawie. W sobotę (3 października) opolskie biuro Nowej Lewicy było zamknięte, ale prezent zostawili na skrzynce na listy.

- Poseł Trela z Nowej Lewicy na antenie ogólnopolskiej telewizji powiedział, że ten projekt nie jest procedowany dlatego, że jest projektem Partii Razem – mówi Jerzy Przystajko. – Dla mnie to niezrozumiałe, bo my popieramy słuszne inicjatywy, niezależnie, kto z nimi wystąpił.

ROSNĄ CENY OGRZEWANIA

Węgiel kosztuje już ponad 2500 zł za tonę. Warto zrobić zapasy

Ciąg dalszy ze str. 1

Węgiel przed sezonem grzewczym mocno podrożał. W Opolu za tonę lepszego groszku trzeba zapłacić już ponad 2500 zł.

- Nie ma dziś sytuacji tragicznej i nie widzimy, żeby miała się taka sytuacja wydarzyć. Mieszkańcom radziłbym kupić tyle opału, żeby wystarczyło do końca roku albo do stycznia. Nie ma potrzeby robić zapasów na całą zimę tylko dlatego, że pojawiły się informacje o problemach z dostępnością - dodaje właściciel Imex Piechota.

Jest też szansa, że ceny jeszcze się zmienią. Część transportów z importowanym węglem czeka obecnie na rozładunek. Jeżeli większe ilości opału trafią na rynek, sytuacja może się chwilowo poprawić, a ceny mogą spaść. Podobne zmiany widać na rynku pelletu. Tutaj okres zwiększonego zainteresowania opałem rozpoczął się wcześniej niż zwykle. Klienci zaczęli kupować pellet już latem, przygotowując się do sezonu grzewczego.

- Dzisiaj pellet jest jednak dostępny i nie ma powodów do paniki - podkreśla Antoni Piechota.

Jego zdaniem najważniejsze jest teraz, aby klienci nie zaczęli masowo gromadzić opału ponad rzeczywiste potrzeby. Nagłe wykupywanie dużych ilości opału może dodatkowo zwiększyć presję na rynek.



FOT. EDYTA HANSZKE

Lorem ipsum dolor sit amet, Lorem ipsum dolor

REKLAMA 0011591454

Wołczyn, 5.10.2026 r.

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA WOŁCZYNA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych w gminie Byczyna dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Biskupice, Ciecierzyn, Jaśkowice, Miechowa, Polanowice, Proślice w gminie Byczyna – etap I wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 6e ust. 2 ustawy z 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (T.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317; zm.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1688)

informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych w gminie Byczyna

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Biskupice, Ciecierzyn, Jaśkowice, Miechowa, Polanowice, Proślice w gminie Byczyna – etap I oraz prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **od 13 października 2026 r. do 13 grudnia 2026 r.** Projekt planu i prognoza oddziaływani na środowisko dostępne będą na stronie BiP Urzędu Gminy Byczyna pod adresem: *https://bip.byczyna.pl / - Planowanie przestrzenne – Plany miejscowe – Procedowane plany – Uchwała Nr IV/35/24 Rady Miejskiej w Byczynie w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Biskupice, Ciecierzyn, Jaśkowice, Miechowa, Polanowice, Proślice w gminie Byczyna – Konsultacje społeczne miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Biskupice, Ciecierzyn, Jaśkowice, Miechowa, Polanowice, Proślice w gminie Byczyna – etap I* oraz w siedzibie Urzędu Gminy Byczyna, ul. Rynek 1, 46-220 Byczyna, w godzinach urzędowania.

Konsultacje społeczne dotyczą projektu planu miejscowego, na podstawie którego mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe.
W ramach konsultacji społecznych przewidziano trzy formy konsultacji, tj.: zbieranie uwag, spotkania otwarte oraz dyżur projektanta.

Uwagi do ww. projektu planu można składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **13 grudnia 2026 r.** Uwagi należy składać na formularzu w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Byczyna albo drogą pocztową na jego adres albo w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: **um@byczyna.pl** lub adres skrzynki ePUAP: /urzadbyczyna/skrytka Formularz dostępny jest do pobrania pod adresem https://bip.byczyna.pl/14863/uchwala-nr-iv3524-rady-miejskiej-w-byczynie-w-sprawie-przystapienia-do-sporzadzenia-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-dla-fragmentow-obrebow-biskupice-ciecierzyn-jaskowice-miechowa-polanowice-proslice-w-gminie-byczyna.html
Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Spotkanie otwarte bezpośrednie pierwsze odbędzie się w dniu **26 listopada 2026 r**. o godzinie 16:00 w ośrodku kultury w Byczynie, ul. Borkowska 1, 46-220 Byczyna.
Spotkanie otwarte bezpośrednie drugie odbędzie się w dniu **26 listopada 2026 r**. o godzinie 17:30 w sali wiejskiej w Proślicach, Proślice 32, 46-262 Skałągi/Gmina Byczyna.
Spotkanie otwarte prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość odbędzie się w dniu **19 listopada 2026 r**. o godzinie 16:00. Link do spotkania zostanie opublikowany najpóźniej w dniu spotkania pod adresem: https://bip.byczyna.pl/14863/uchwala-nr-iv3524-rady-miejskiej-w-byczynie-w-sprawie-przystapienia-do-sporzadzenia-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-dla-fragmentow-obrebow-biskupice-ciecierzyn-jaskowice-miechowa-polanowice-proslice-w-gminie-byczyna.html

Dyżur projektanta odbędzie się w dniu **26 listopada 2026 r**. o godzinie 18:30, w sali wiejskiej w Proślicach, Proślice 32, 46-262 Skałągi/Gmina Byczyna.

Osoby zainteresowane konsultacją w ramach dyżuru projektanta proszone są o zgłoszenie takiej chęci najpóźniej dzień przed terminem dyżuru. Chęć udziału w dyżurze można zgłaszać:
- drogą mailową na adres Urzędu Gminy Byczyna, tj.: **um@byczyna.pl**,
- telefonicznie pod numer **+48774134150**, w godzinach pracy Urzędu,
- ustnie w siedzibie Urzędu Gminy Byczyna w pok. 25, w godzinach pracy Urzędu.

Informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (T.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670; zm.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 i poz. 1890 oraz z 2026 r. poz. 1097 i poz. 1157), w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w miejscu i czasie przeprowadzanych konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Byczyna, ul. Rynek 1, 46-220 Byczyna, w godzinach urzędowania oraz na stronie BiP Urzędu Gminy Byczyna pod adresem *https://bip.byczyna.pl / - Planowanie przestrzenne – Plany miejscowe – Procedowane plany – Uchwała Nr IV/35/24 Rady Miejskiej w Byczynie w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Biskupice, Ciecierzyn, Jaśkowice, Miechowa, Polanowice, Proślice w gminie Byczyna – Konsultacje społeczne miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Biskupice, Ciecierzyn, Jaśkowice, Miechowa, Polanowice, Proślice w gminie Byczyna – etap I*

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (T.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670; zm.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 i poz. 1890 oraz z 2026 r. poz. 1097 i poz. 1157.), osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi i wnioski do dokumentacji dot. strategicznej oceny oddziaływania na środowisko:
- w formie pisemnej,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Byczyna w godzinach urzędowania,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: **um@byczyna.pl**. lub adres skrzynki *ePUAP: /urzadbyczyna/skrytka*

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy złożyć w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 13 grudnia 2026 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie wyżej podanych terminów pozostaną bez rozpatrzenia.

Burmistrz Wołczyna
/-/ mgr Jan Leszek Wiącek

Szczegółowa klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych przez Urząd Miejski w Wołczynie dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.wolczyn.pl w zakładce: *RODO / Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych.*
Administratorem danych osobowych przetwarzanych w ramach procedury sporządzania planu miejscowego oraz zbierania uwag i wniosków jest Burmistrz Byczyny. Szczegółowa klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w tej procedurze znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Byczynie (https://bip.byczyna.pl) w zakładce *Klauzula Informacyjna RODO.* Ponadto, w związku z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia (UE) 2016/679 (RODO), Burmistrz Byczyny informuje o ograniczeniu, o którym mowa w art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

eprasa.pl 0727af8193

FOKUS

• **Maksymalne ceny paliw w poniedziałek** wyniosą: benzyny 95 – 6,73 zł za 1 l; benzyny 98 – 7,59 zł; oleju napędowego – 7,88

POLITYKA

Prezydent zrobił krok w tył i podpisał ustawę dotyczącą cen paliw na stacjach

Koniec wojny o paliwa. Prezydent podpisał ustawę, dzięki której za benzynę i olej napędowy płacimy mniej. Opozycja nie kryje konsternacji, politycy obozu rządzącego triumfują

Dorota Kowalska

Dla większości polityków – tak koalicji rządzącej, jak i opozycji – to było jednak spore zaskoczenie. Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę o nadmiarowych zyskach koncernów paliwowych, która ma sfinansować obniżkę cen paliw. Zapowiedział przy tym skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego do kontroli w trybie następczym.

Co ciekawe, jeszcze 22 września Nawrocki przekonywał, że ustawa jest niekonstytucyjna.

– Ta ustawa jest niekonstytucyjna i ja jestem zawiedziony premierem Tuskiem, że mając dobrą propozycję ustawową z Pałacu Prezydenckiego, nie chce jej po prostu przyjąć, czy nie chce doprowadzić do tego, że zostanie ona przyjęta przez polski parlament i wówczas ją podpiszę – mówił prezydent.

Dodał, że „kierowcy są wzięci za zakładnika". – Płacimy tak wysokie ceny paliwa tylko dlatego, że premier chce na mnie wymóc, abym podpisał niekonstytucyjną ustawę - tłumaczył Nawrocki.

Nagle jednak prezydent zmienił zdanie i ustawę podpisał. Chociaż, jak podkreślił w swoim orędziu, nie wycofuje swoich zastrzeżeń co do niej. Podkreślił, że podpisując ustawę, „w imieniu Polaków stawia przy tym konkretne oczekiwania".



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Prezydent zmienił zdanie i ustawę podpisał. Chociaż, jak podkreślił w swoim orędziu, nie wycofuje swoich zastrzeżeń co do niej

Decyzja prezydenta wywołała z jednej stronę konsternację po stronie opozycji, z drugiej niekrytą satysfakcję polityków obozu rządzącego. „To nie ja wygrałem. Wygrali Polacy, którzy już w weekend zapłacą mniej za paliwa" – napisał na X premier Donald Tusk. Pozwolił sobie też na małą złośliwość. W mediach społecznościowych umieścił film, na którym widać, jak spaceruje przed bramą Belwederu, uśmiecha się i puszcza oko do kamery. „I po co było tak rumakować?" – pyta.

– To jest już cudowanie na poziomie kabaretu! – nie krył oburzenia poseł Zbigniew Kuźmiuk z PiS.

– Premier 38-milionowego kraju błąka się pod bramą Belwederu z kubkiem kawy... Przecież tam, po pierwsze, prezydent nie urzęduje. Poza tym tego rodzaju hasła, jak rumakowanie, są po prostu niepoważne – dodał.

„Nie można ustępować! Prezydent Karol Nawrocki ugina kolana i pod presją obywateli podpisuje rządową ustawę, która pozwoli obniżyć ceny na stacjach paliw. Po spadkach zaufania strach zajrzał w oczy prezydenckiej ekipy" – napisała minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Lewicy Tomasz Trela stwierdził, że prezydent Nawrocki został po prostu „przyparty do muru". „Konsekwencja i determinacja zawsze przynoszą efekty, z Karolem Nawrockim właśnie tak trzeba. My pracujemy dla ludzi, prezydent niech nie przeszkadza!" – zaapelował.

Z kolei minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski stwierdził w rozmowie w TVN24, że „jest oszołomiony ilością ekonomicznych nonsensów i bezczelnością tego orędzia".

– Pan prezydent nie raczył wspomnieć, skąd się wzięły wysokie ceny benzyny. Wzięły się z wojny w Zatoce Perskiej, ze zwyżki cen ropy, ze zwyżki cen frachtu, to po pierwsze. Po drugie, słusznie mówił o tym, że mamy zbyt wysoki deficyt już od poprzedniego rządu, a jednocześnie mówił, że nie pozwoli sfinansować obniżek cen benzyny z zysków korporacji naftowych – powiedział.

Przemysław Czarnek oraz Jacek Sasin zaczęli natychmiast żądać od rządu drastycznych obniżek cen na stacjach, wypominając obietnicę „paliwa po 5,19 zł".

Swojego rozczarowania decyzją prezydenta nie kryli za to politycy Konfederacji.

PAP

TOPR

Seria wypadków w Tatrach, nie żyje turysta

Karolina Wrońska

Do serii poważnych wypadków doszło w sobotę w Tatrach. W rejonie Zawratu zginął turysta, który upadł na zlodowaciałym śniegu.

W sobotę przed południem w rejonie Koziej Przełęczy oraz Zawratu doszło do upadków z dużej wysokości na twardy, zlodowaciały śnieg. Obaj poszkodowani, z ciężkimi obrażeniami, zostali przetransportowani śmigłowcem TOPR do zakopiańskiego szpitala.

Kolejne działania ratowników dotyczyły dwóch osób, które spadły w Żlebie Kulczyńskiego. TOPR interweniował także po urazie nogi na Przełęczy Małołąckiej oraz podczas ewakuacji turystki ze szlaku pomiędzy Zawratem a Świnicą.

Ratownicy przypominają, że w stromym terenie wysokogórskim raczki nie są odpowiednim sprzętem. Osoby bez doświadczenia, odpowiednich umiejętności i właściwego wyposażenia powinny zrezygnować z wyjścia w wyższe partie Tatr. PAP

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Brzoska wściekły. Internet „uśmiercił" mu żonę

Tomasz Dereszyński

Media społecznościowe nie mogą być miejscem takich wpisów. „Uśmiercono" żonę miliardera Rafała Brzoski. Szef InPostu prosi o pomoc wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego. W niedzielę podobny los spotkał Martę Nawrocką, żonę prezydenta Karola Nawrockiego.

„Ponownie „uśmiercana" dzisiaj moja żona! Tym razem na Youtube. !!!! Skur...stwo! Nie ma innej opcji jak wdrożenie natychmiastowe procedur #KYC dla dużych platform – zespół sprawdzamy.com zaproponował szybkie i skuteczne zmiany prawa, by raz na zawsze skończyć ze scamem i deepfejkami w Polsce! Wielkie platformy śmieją się i plują nam wszystkim w twarz!" – napisał w sobotę na portalu X miliarder.

Rafał Brzoska zaapelował też do m.in. wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego o reakcję. Wiele zależy w tej sprawie od gigantów medialnych takich jak Google, Facebook i Instagram.

KRÓTKO

Sejm

PiS chce odwołania ministra finansów

W piątek wiceszef PiS Przemysław Czarnek zapowiedział, że klub PiS złoży w Sejmie wniosek o wotum nieufności dla ministra finansów i gospodarki Andrzeja Domańskiego. Jako powód za odwołaniem Domańskiego poseł PiS wymienił m.in. „kryzys na wszystkich możliwych płaszczyznach, w tym w rolnictwie", który – jak ocenił – jest powodowany przez stan finansów publicznych. **PAP**

Żegluga

GUS: do polskich portów morskich zawinęło w 2025 r. 20,3 tys. statków

Do polskich portów morskich w 2025 r. zawinęło 20,3 tys. statków, o 1,3 proc. więcej niż rok wcześniej. Obroty ładunkowe wzrosły o 3,2 proc. do 128,2 mln ton – wynika z wyliczeń Głównego Urzędu Statystycznego. Łączna nośność obsłużonych jednostek wyniosła 235,8 mln ton i była o 4,6 proc. wyższa niż w 2024 r. Najwięcej jednostek wpłynęło do polskich portów pod banderami polską (4,7 tys.), cypryjską (3,4 tys.), niemiecką (1,6 tys.) i holenderską (1,2 tys.). **PAP**

Kujawsko-pomorskie

Nie żyje paralotniarz, który wpadł do Wisły

Tragicznie zakończył się lot 59-letniego paralotniarza, który w sobotę wpadł do Wisły w Rozgartach koło Grudziądza (woj. kujawsko-pomorskie). Mężczyzna wydobyty z wody przez strażaków zmarł w drodze do szpitala. Na brzegu podjęto resuscytację, która była kontynuowana w karetce. Wyjaśnianiem przyczyn i okoliczności zdarzenia zajmie się prokuratura i policja oraz Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych. **PAP**



PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Putin eskaluje, bo myśli, że się go przestraszymy, bo myśli, że uda mu się nas zastraszyć – nie dajmy się zastraszyć, nie słuchajmy, także tu w Polsce, ruskich onuc i ich pożytecznych idiotów

RADOSŁAW SIKORSKI, szef MSZ

eprasa.pl 0727af8193

REKLAMA
0011590185



BEAUTY SALON
KRÓLESTWO PIĘKNA

Profesjonalna Kosmetologia Estetyczna & Makijaż Permanentny
MARCELA CZECH

właścicielka i specjalistka w zakresie kosmetologii estetycznej oraz makijażu permanentnego







KRÓLESTWO PIĘKNA TO MIEJSCE STWORZONE Z PASJI DO PIĘKNA, ESTETYKI I ŚWIADOMEGO DBANIA O SIEBIE. JAKO WŁAŚCICIELKA SALONU OSOBIŚCIE DBAM O KAŻDEGO KLIENTA, ŁĄCZĄC WIEDZĘ, DOŚWIADCZENIE, WYCZUCIE ESTETYKI I INDYWIDUALNE PODEJŚCIE.

W swojej pracy stawiam przede wszystkim na **naturalność, harmonię i subtelne podkreślanie urody**. Nie chodzi o zmianę rysów twarzy, lecz o wydobycie tego, co w każdej osobie wyjątkowe. Każdy zabieg dobieram indywidualnie, uwzględniając naturalne proporcje, potrzeby skóry, oczekiwania oraz efekt, jaki chcemy wspólnie osiągnąć.

Specjalizuję się w **kosmetologii estetycznej oraz makijażu permanentnym**. Wśród oferowanych usług znajdują się m.in.:

- modelowanie ust,
- wolumetria twarzy,
- makijaż permanentny,
- oczyszczanie wodorowe,
- peeling węglowy,
- dermapen – mezoterapia mikroigłowa,
- mezoterapia igłowa,
- radiofrekwencja mikroigłowa,
- stymulatory tkankowe,
- terapie przeciwzmarszczkowe.

Dużą wagę przywiązuję również do kondycji i jakości skóry. W Królestwie Piękna pielęgnacja jest ważnym elementem kompleksowego podejścia do urody – zarówno jako przygotowanie do wybranych zabiegów, jak i świadoma pielęgnacja uzupełniająca. Zależy mi na tym, aby dbałość o wygląd obejmowała nie tylko efekt zabiegu, ale również troskę o skórę.

Salon znajduje się **we Wrzoskach przy ul. Wrocławskiej 271,** na trasie pomiędzy Opolem a Nysą.
To kameralne i przytulne miejsce, w którym można na chwilę zwolnić, zadbać o siebie i poczuć się zaopiekowanym. Wizyty odbywają się po wcześniejszym umówieniu, dzięki czemu każdej osobie mogę poświęcić odpowiednią ilość czasu i uwagi.
Cieszę się, że z usług Królestwa Piękna korzysta również coraz więcej **mężczyzn**, dla których dbałość o wygląd, dobre samopoczucie i świadoma pielęgnacja również są ważną częścią codziennego życia.
W pracy najważniejsze są dla mnie **zaufanie, komfort, estetyka i odpowiedzialne podejście do efektu końcowego**. Wierzę, że piękno nie powinno być schematem – powinno być dopasowane do osoby, jej urody i oczekiwań.

WYRÓŻNIENIA

MISTRZOWIE URODY 2026
- I miejsce – Studio Urody Roku, woj. opolskie
- II miejsce – Kosmetolog Roku, woj. opolskie

MISTRZOWIE URODY 2024
- I miejsce – Studio Urody Roku, Opole

MISTRZOWIE URODY 2023
- II miejsce – Linergistka Roku, woj. opolskie

QUEEN LIPS
W ofercie Beauty Salon Królestwo Piękna dostępne są również **autorskie pomadki Queen Lips** – stworzone z myślą o pielęgnacji ust po makijażu permanentnym, ale również idealne do codziennego stosowania.
Elegancka, lustrzana oprawa łączy funkcjonalność z kobiecą estetyką i doskonale wpisuje się w filozofię Królestwa Piękna – dbałość o piękno, detale i dobre samopoczucie.
Queen Lips – pielęgnacja ust, która dopełnia efekt piękna.

MOJA FILOZOFIA
Podkreślam Twoje piękno.
Nie zmieniam Ciebie.
Wierzę, że najlepsze efekty powstają wtedy, gdy wiedza i doświadczenie spotykają się z empatią, wyczuciem estetyki i uważnością na potrzeby drugiego człowieka.
Królestwo Piękna rozwijam z myślą o tym, aby każda osoba, która przekracza próg salonu, mogła zadbać o siebie w atmosferze spokoju, zaufania i profesjonalnej troski.

BEAUTY SALON KRÓLESTWO PIĘKNA – MARCELA CZECH
ul. Wrocławska 271, 45-960 Opole / Wrzoski

Wizyty po wcześniejszym umówieniu
✆ **784 089 129**



eprasa.pl 0727af8193

RYGA

Na Łotwie bez zmian. Według wstępnych wyników wygrywa partia premiera Kulbergsa

oprac. Karolina Wrońska

Kierowany przez premiera Andrisa Kulbergsa centrowy sojusz Zjednoczona Lista (AS) wygrał wybory parlamentarne na Łotwie. Jednak do utworzenia rządów będzie potrzebował koalicjantów.

Zjednoczona Lista (AS) premiera Andrisa Kulbergsa zdobyła 35,44 proc. głosów – podała w niedzielę Centralna Komisja Wyborcza (CVK) po przeliczeniu około 90 proc. głosów.

Do parlamentu najprawdopodobniej wejdzie sześć ugrupowań, w tym trzy z obecnej koalicji rządzącej.

Progu wyborczego może nie przekroczyć należący do dotychczasowej koalicji rządzącej Związek Zielonych i Rolników (ZZS), który uzyskał dotąd 4,62 proc. głosów. Oprócz ZZS w skład koalicji wchodzą: AS Kulbergsa, Zjednoczenie Narodowe i Nowa Jedność.

– Ludzie zagłosowali za bezpieczeństwem – powiedział premier Kulbergs, komentując sondażowe wyniki wyborów. Szef łotewskiego rządu w wieczornym programie telewizji LTV przyznał, że wyborcy darzą go ogromnym zaufaniem i jednocześnie zastanawiają się, w jakim kraju przyjdzie żyć ich dzieciom.

Kulbergs objął urząd na około cztery miesiące przed wyborami po tym, jak po incydencie z ukraińskimi dronami, które wtargnęły w przestrzeń Łotwy, upadł rząd Eviki Siliny. Jej centrowa partia Nowa Jedność (JV) – według sondażu opublikowanego po zamknięciu lokali – miałaby zebrać tylko 6,7 proc. głosów. Do łotewskiego Sejmu mogłoby wejść łącznie sześć partii.

W tegorocznych wyborach wszystkie głosy liczone są ręcznie. Po incydentach i błędach związanych z automatycznym liczeniem, do jakich doszło w trakcie poprzednich wyborów, władze zdecydowały się powrócić do tradycyjnego sposobu zliczania głosów.

PAP



FOT. EAST NEWS

– Ludzie zagłosowali za bezpieczeństwem – mówił premier Andris Kulbergs

ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE

Ranny pilot został bohaterem dla całego świata arabskiego

Tomasz Dereszyński

Prokurator generalny Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) ujawnił, że niezrównoważony psychicznie drugi pilot linii flydubai użył pokładowego toporka, by zaatakować kapitana i przejąć stery w kabinie, dopuszczając się próby „ataku terrorystycznego".

Władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, prowadzące dochodzenie w tej sprawie, zakwalifikowały to zdarzenie jako próbę ataku terrorystycznego.

29-letni obywatel Omanu chciał próbować przejąć kontrolę nad samolotem lecącym 30 września z Dubaju do Izraela.

Maszyna gwałtownie obniżyła lot o ok. 5500 metrów, zanim bohaterscy pasażerowie obezwładnili al-Hammamiego i przejęli kontrolę nad samolotem.

Według doniesień władze Omanu wcześniej zakazały al-Hammamiemu wykonywania lotów z powodu obaw o jego radykalizację.

Drugi pilot maszyny, kapitan Smit Machchhar, stał się bohaterem, „dając świadectwo najwyższego męstwa, poczucia odpowiedzialności i troski o ludzkie życie". Podczas wizyty w szpitalu u rannego kapitana szejk Hamdan bin Mohammed, książę koronny Dubaju oraz minister obrony Zjednoczonych Emiratów Arabskic h, wykonał niezwykły gest – pocałował pilota w czoło.

W kulturze arabskiej pocałunek w czoło jest głębokim wyrazem ogromnego szacunku, czci oraz opiekuńczości.

WOJNA W ZATOCE

Dlaczego światowe ceny ropy wciąż nie chcą spaść?

Grzegorz Kuczyński

Przepływ ropy z Zatoki Perskiej powrócił do poziomu zbliżonego do sprzed wojny, ale najnowsze dane wskazują, że znaczna część ropy trafia na rynki szlakami i w ramach umów transportowych, które nie istniały przed wybuchem konfliktu. To rodzi pytanie, czy Iran faktycznie traci wpływ na cieśninę Ormuz?

Według firmy analitycznej Kpler zajmującej się rynkiem surowców, w okresie od 1 do 28 września z regionu wypływało co najmniej 16,5 mln baryłek ropy dziennie, co odpowiada średniej sprzed wojny przy wyłączeniu Iranu.

Jednak mimo wzrostu poziomu dostaw ropy nadal utrzymuje się wąskie gardło w rafineriach, które spowodowało globalny skok cen oleju napędowego. Dane Unii Europejskiej opublikowane 1 października wskazują, że ceny popularnego diesla na stacjach benzynowych osiągnęły rekordowy poziom. Ceny gwałtownie wzrosły również w Stanach Zjednoczonych, pomimo ożywienia eksportu ropy.

Przed wojną 83 procent ropy z regionu przepływało przez Cieśninę Ormuz. We wrześniu 40 procent ominęło cieśninę, a ropa była transportowana rurociągami i innymi szlakami przez Arabię Saudyjską i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Firma Kpler podała, że ponad 70 procent ropy, która przepłynęła przez cieśninę w sierpniu – ostatnim miesiącu, dla którego dostępne są dane – zostało przeładowane na inne tankowce na morzu w Zatoce Omańskiej, co podkreśla, jak bardzo obecny system odbiega od normalnej żeglugi handlowej.



FOT. -/AFP/EAST NEWS

Mimo wzrostu poziomu dostaw ropy nadal utrzymuje się wąskie gardło w rafineriach, które spowodowało globalny skok cen oleju

Dla Iranu ożywienie eksportu jest oznaką, że jego zdolność do zakłócania ruchu na drodze wodnej przez Ormuz uległa znacznemu osłabieniu. Mohammad Ghaedi, wykładowca na George Washington University, powiedział w rozmowie z Radio Farda, że obecny poziom ruchu jest już zbyt duży dla Teheranu i „nie do przyjęcia" dla tamtejszych władz.

Liczby te nie oznaczają jednak, że Iran po prostu stracił kontrolę nad cieśniną Ormuz. Teheran tak naprawdę nigdy formalnie nie kontrolował tej cieśniny. Jego przewaga opierała się raczej na zdolności do uczynienia przepływu niebezpiecznym, zmuszając przedsiębiorstwa żeglugowe do rozważania ryzyka i kosztów wpłynięcia do Zatoki Perskiej.

Zdolność ta wydaje się osłabiona, ponieważ siły amerykańskie zapewniają ochronę żegludze handlowej, a przedsiębiorstwa opracowują sposoby transportu ropy przy jednoczesnym ograniczeniu narażenia na ryzyko związane z przepływem przez cieśninę.

Ellen R. Wald, autorka i analityk rynków energetycznych, powiedziała RFE/RL, że „zdolność i/lub chęć Iranu do atakowania statków w Zatoce Perskiej maleje", co pozwala statkom na przepływ pod osłoną wojsk amerykańskich. Ostrzegła jednak, że ożywienie przepływów nie powinno być mylone z powrotem do normalności.

Niektóre przedsiębiorstwa żeglugowe podejmują znaczne ryzyko, aby skutecznie przetransportować ropę przez cieśninę do większych tankowców czekających poza Zatoką Perską. Inne działają bez ubezpieczenia lub w niezwykle trudnych warunkach. I właśnie dlatego ceny ropy nie spadają znacząco pomimo wzrostu przepływów ropy. PAP

MORZE BAŁTYCKIE

Amerykańscy marines mają ochraniać infrastrukturę

Grzegorz Kuczyński

Żołnierze Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych są kierowani w region Morza Bałtyckiego w ramach misji NATO Baltic Sentry. Liczba marines wyniesie około 50 osób, a ich zadaniem będzie wspieranie i ochrona kluczowej infrastruktury podmorskiej, ogłosił Pentagon.

Rozmieszczenie marines ma miejsce w czasie, gdy Estonia, Finlandia i inne państwa sojusznicze nadal borykają się z serią przypadków uszkodzeń kabli w regionie. Ostatnio, w grudniu 2024 r., doszło do zerwania kabla energetycznego EstLink 2 łączącego Estonię z Finlandią oraz kilku kabli komunikacyjnych, a władze podejrzewają celowy sabotaż. W odpowiedzi na te incydenty NATO uruchomiło operację Baltic Sentry.

Baltic Sentry stanowi wysoce zintegrowaną inicjatywę w zakresie obrony zbiorowej, kierowaną przez europejskich sojuszników pod dowództwem Sojuszniczego Połączonego Dowództwa Sił w Brunssum oraz Sojuszniczego Dowództwa Morskiego, przy czym Korpus Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych pełni rolę wspierającą i ułatwiającą realizację zadania.

W ramach tej rotacji wykorzystane zostaną zdolności rozpoznawcze marines, w tym małe bezzałogowe systemy powietrzne i czujniki przybrzeżne, w celu dostarczania danych do wspólnego obrazu operacyjnego NATO.

eprasa.pl 0727af8193

100 WPŁYWOWYCH KOBIET

Dziś zaczyna się ogólnopolski finał akcji. Są w nim trzy niesamowite kobiety z naszego województwa!

Karolina Galara, Elżbieta Zborowska, Joanna Staruszkiewicz - to właśnie te trzy panie będą reprezentować nasze województwo w ogólnopolskim finale akcji 100 Wpływowych Kobiet!

Zwyciężczynie wojewódzkiego etapu akcji 100 Wpływowych Kobiet poznaliśmy w czwartek wieczorem, 1 października. Finał przyniósł rozstrzygnięcie po tygodniach głosowania, prezentowania przez nas sylwetek nominowanych pań i śledzenia wyników.

Już sama nominacja była wielkim wyróżnieniem

Na początku akcji z dumą zaprezentowaliśmy listę 100 najbardziej wpływowych kobiet w województwie przygotowaną przez kolegium redakcyjne naszej gazety. - Panie reprezentowały różne dziedziny, ale łączyło je jedno: to kobiety pełne energii, skuteczne w działaniu, podziwiane i szanowane. Autorytety w swoich dziedzinach, które swoją pracą i zaangażowaniem kształtują życie naszego regionu - przypomina Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się plebiscytem od strony redakcyjnej i przez ostatnie tygodnie przedstawiała panie biorące w nim udział, dostrzeżone za swoją działalność, osiągnięcia, zaangażowanie i wpływ na otoczenie.

Jak dodaje dziennikarka: - Gdyby to nasz redakcyjny zespół miał wskazać zwyciężczynie, wybór byłby piekielnie trudny. Każda z tych kobiet zasługiwała na miejsce na podium. Na szczęście decydowali Czytelnicy oraz Internauci.

A ci mocno wspierali swoje faworytki, głosowali, czekali na rozstrzygnięcie z zapartym tchem. Stawka była duża. Zwycięstwo w etapie wojewódzkim oznaczało nie tylko miejsce na podium w regionie, ale także awans do ogólnopolskiego finału akcji. 1 października głosowanie zostało zakończone i poznaliśmy trzy panie, które zdobyły największe poparcie Czytelników i Internautów w naszym województwie. To właśnie one będą reprezentować nasz region w ogólnopolskim finale akcji 100 Wpływowych Kobiet.

Teraz pozna je cała Polska!

Karolina Galara mówi, że zdecydowanie najważniejsze dla niej w tym, że znalazła się w gronie 100 Wpływowych Kobiet województwa opolskiego, jest fakt, że stała się osobą, którą społeczeństwo poznaje, identyfikuje z fundacją, przez co częściej prosi o pomoc i to jest bardzo cenny etap rozwoju fundacji. - Reakcje bliskich, jak i moje były niemal identyczne: zaskoczenie, zadowolenie i zaognienie wszelkiej działalności. Przed nominacją nie znałam tego plebiscytu, tak więc nie oczekiwałam ani nie spodziewałam się tej nominacji. Była radość i wzruszenie i utrzymujące się pytanie: jak jeszcze, jak bardziej, jak szerzej mogę pomagać? Ciągle nad tym myślę, a zastrzyk energii do działania zostanie ze mną na długo po zakończeniu plebiscytu. To jest pewne! - mówi.

Gdy Elżbiecie Zborowskiej spadły obowiązki związane z kierowaniem szkołą, poszukała innej aktywności. I tak w jej życiu pojawiła się działalność na rzecz seniorów. Już samą nominacją do akcji była mile zaskoczona. A sukces w finale? - Co ja bym mogła sobie powiedzieć? „Elżbieta, nikt się po tobie nie spodziewał, że całe województwo będzie cię oglądać!" - śmieje się.

Joanna Staruszkiewicz to multiprzedsiębiorczyni, która swoje doświadczenie wykorzystuje nie tylko do wspierania własnych projektów, ale dzieli się nim z innymi kobietami. Motywuje, pomaga rozwijać skrzydła i inspiruje kobiety do odważnego kreowania biznesów ich marzeń. Jej misją jest pozostawianie trwałego śladu w życiu osób, z którymi pracuje i które wspiera.

Więcej o akcji znajdziecie na: nto.pl/100-kobiet



MIEJSCE I



Karolina Galara, prezes fundacji LexStart (Głubczyce), nominowana za szeroką działalność społeczną, m.in. za świadczenie pomocy prawnej osobom w trudnej sytuacji życiowej

MIEJSCE II



Elżbieta Zborowska, prezes Stowarzyszenia Seniorów Wichrowe Wzgórza (Głuchołazy), nominowana do akcji 100 Wpływowych Kobiet za działalność na rzecz środowiska senioralnego

MIEJSCE III



Joanna Staruszkiewicz, właścicielka firmy Czemar (Wilków), nominowana za konsekwentne budowanie silnej pozycji firmy na rynku, dynamiczny rozwój oparty na innowacjach oraz wspieranie lokalnej społeczności

eprasa.pl 0727af8193

HISTORIA



FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

2 października Wojsko Polskie rozpoczęło powolny marsz przez Zaolzie. Nie doszło do większych walk

Ostatni rozdział z dziejów polskiej mocarstwowości: zajęcie Zaolzia

2 października 1938 roku wojska Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk" generała Władysława Bortnowskiego wkroczyły na Zaolzie. W ten sposób Polacy dopisali aneks do zawartego wcześniej Układu monachijskiego, który umożliwiał III Rzeszy zajęcie czeskich Sudetów

Mariusz Grabowski

Zajęcie Zaolzia przypieczętował dekretem prezydent Ignacy Mościcki 11 października 1938 roku. Na jego mocy Zaolzie zostało włączone do województwa śląskiego. Inkorporacja do Polski objęła około 900 km kw. zamieszkałych przez ok. 220 tysięcy ludzi.

W cieniu Monachium

Sanacyjna propaganda trąbiła o dziejowym mocarstwowym triumfie i powrocie na rdzenne polskie ziemie. Ale na arenie międzynarodowej aneksja Zaolzia spotkała się z potępieniem – Polska została uznana za sprzymierzeńca Niemiec w podziale Czechosłowacji i kraj, który uniemożliwił stworzenie forsowanego prze Francję systemu sojuszy w Europie Środkowej.

Był jeszcze jeden aspekt tej politycznej układanki: w maju 1935 r. Republika Czeska, w ramach tzw. Paktu wschodniego, zawarła przymierze o wzajemnej pomocy ze Związkiem Sowieckim. Rzeczpospolita Polska uznała to za akt sobie wrogi, uznając casus Zaolzia za formę rewanżu.

O emocjach, jakie towarzyszyły wówczas sporowi polsko-czechosłowackiemu, niech świadczy fragment rozkazu marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, odczytany żołnierzom 2 października 1939 r: „Za chwilę przekroczycie Olzę, skazaną w ciągu długich lat na upokarzającą służbę rzeki, oznaczającej granicę nie istniejącą ani w sercach tych, co oba jej brzegi zamieszkują, ani w sercach całego narodu polskiego".

Konflikt graniczny między Polską a Czechosłowacją rozpoczął się w momencie, gdy oba kraje uzyskały niepodległość po Wielkiej Wojnie. Już 23 stycznia 1919 r. Czesi wkroczyli na sporne tereny Śląska Cieszyńskiego i szybko zaczęli zdobywać kolejne miejscowości, m.in. Bogumin, Karwinę i Suchą. Doszło nawet do bitwy pod Skoczowem i dopiero interwencja mocarstw zachodnich umożliwiła wstrzymanie walk.

Na początku lutego 1919 r. czeska armia wycofała się za Olzę, uzyskując jednak zdecydowanie korzystniejsze prowizoryczne rozgraniczenie, oparte na linii kolejowej Koszyce – Bogumin.

Podczas konferencji w Spa w lipcu 1920 r. europejskie mocarstwa dokonały arbitralnego podziału Śląska Cieszyńskiego, przyznając Polsce 1002 km kw. jego obszaru. Czechosłowacja otrzymała 1280 km kw. Równie arbitralnie podzielono także tereny Spiszu i Orawy. W wyniku podziału powstało zamieszkane w większości przez Polaków tzw. Zaolzie – część powiatów frydeckiego, frysztackiego i cieszyńskiego wraz z połową Cieszyna.

Trwa cicha wojna

Relacje polsko-czechosłowackie, mimo animozji i wzajemnych oskarżeń o dyskryminację ludności, zamarły na kilkanaście lat. Od połowy lat 30. dużą aktywność na Zaolziu zaczął przejawiać polski wywiad, który inspirował antyczeskie demonstracje, prowadził także akcje dywersyjno-sabotażowe. W wielu miejscach niszczono czechosłowackie symbole państwowe. Z kolei Czechosłowacja odpowiedziała aresztowaniami wśród Polaków i „przykręceniem śruby" mniejszości, która w praktyce była większością.

Historia przyspieszyła, gdy w marcu 1938 r. Niemcy, przy cichej aprobacie Francji i Wielkiej Brytanii, dokonały anschlussu Austrii. W połowie 1938 r. Czesi, zdając sobie sprawę, że będą kolejną ofiarą, próbowali porozumieć się z Polską w sprawie sojuszu polityczno-wojskowego, ale starania te zostały przez Polaków odrzucone.

Szczególnie krytyczny względem sojuszu z Czechosłowacją był ówczesny szef MSZ Józef Beck, wierny uczeń Józefa Piłsudskiego, zwolennik polityki dyplomatycznego „balansowania" między mocarstwami i „grania na siebie".

Incydent z Regerem

W 1938 r. stosunki polsko-czeskie uległy eskalacji. Z inicjatywy Becka przy II Oddziale Sztabu Generalnego powstał tzw. Komitet Siedmiu – zakonspirowana struktura, której zadaniem było prowadzenie działań mających na celu destabilizację polityczną i rozbicie Czechosłowacji. Przez granicę zaczęto przerzucanie dywersantów i broni. Powołano tzw. Legion Zaolziański, czyli wojskowe grupy dywersyjne, przeznaczone do przeprowadzenia „działań w większym stylu na tyłach armii czeskiej".

To wówczas, podczas rozpoznania czechosłowackich umocnień na Zaolziu i rozlokowania wojsk na granicy polsko-czechosłowackiej, zginął 32-letni podharcmistrz Witold Reger. Stało się to 26 września 1938 r. pod Herczawą. Polak został zaskoczony przez czechosłowacki patrol i poległ od kuli. Polska propaganda okrzyknęła go „symbolem przelanej krwi za Olzą".

30 września o godz. 23.45 Rzeczpospolita Polska, wobec ustaleń w Monachium, wystosowała do Czechosłowacji 12-godzinne ultimatum, w którym żądała przekazania Zaolzia. Na granicy stanęło 35 tysięcy żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk", dowodzonych przez generała Władysława Bortnowskiego.

Strona czeska zaakceptowała ultimatum i 2 października Wojsko Polskie rozpoczęło powolny marsz, opanowując kolejne miejscowości. Wbrew obawom nie doszło do większych walk – strona czeska wycofała się ze spornego terytorium, choć w niektórych miejscach odnotowano wymianę ognia oraz pojedyncze ofiary śmiertelne.

Dokładnie w tym samym czasie Niemcy zajmowały Kraj Sudetów. Tak gorliwie, że sięgnęli po niektóre tereny na Zaolziu, przede wszystkim węzeł kolejowy i stację w Boguminie. Polacy okazali się jednak szybsi.

„W kolejnych miejscowościach zamieszkanych przez Polaków następne dni upływały pod znakiem uroczystości powitalnych. Było to autentyczne święto, towarzyszyła mu ogromna fala entuzjazmu. Czechosłowaccy urzędnicy, żandarmi czy nauczyciele ewakuowali się jeszcze przed wkroczeniem wojsk. Inna sytuacja panowała na zachodnich krańcach Zaolzia, gdzie mieszkało więcej Czechów. Wielu czeskich mieszkańców wraz z rodzinami zostało zmuszonych do wyjazdu i porzucenia domu, dano im na to dzień, czasem trzy dni" – pisze dr Grzegorz Gąsior w tekście „Zaolzie. Polsko-czeski spór o Śląsk Cieszyński".

Kierunek Spisz!

Po zajęciu Zaolzia sanacyjne władze postanowiły pójść za ciosem i zażądały od Pragi także zwrotu rejonu Czadcy, Spiszu i Orawy. Kiedy negocjacje się przedłużały, Warszawa wydała rozkaz użycia wojska. 25 listopada 1938 r. o godz. 2.15 gen. Wacław Stachiewicz, szef Sztabu Głównego WP, telegraficznie przekazał stosowny rozkaz. Jego konkluzja brzmiała: „Zająć siłą obszar zdelimitowany przez komisję polsko-czeską w rej. Czadcy".

W trakcie zajmowania spornych terenów doszło do lokalnych potyczek. Po obu stronach padli zabici i ranni. Straty czeskie miały wynieść czterech zabitych i 14 rannych. Polacy wzięli do niewoli siedmiu jeńców (w tym pięciu Słowaków), których następnie zwolniono.

Prof. Henryk Batowski pisał: „Efekt był tu jeszcze fatalniejszy niż w sprawie Zaolzia, gdyż znaczna część polonofilów słowiańskich odwróciła się od Polski, nieliczni pozostali utracili wszelkie znaczenie, a miejsce wpływów polskich zajęły niemieckie, starannie zabiegające o pogłębienie istniejących rozdźwięków, by przygotować sobie grunt do późniejszego wysunięcia Słowacji przeciw Polsce".

Potwierdziło się to 1 września 1939 roku, kiedy razem z Wehrmachtem oddziały słowackie dokonały agresji na Polskę.

Powojenny epilog

Już po wojnie Polska została zmuszona przez ZSRR do ponownego zaakceptowania granicy z 1920 r., co raz jeszcze sprawiło, iż w granicach Czechosłowacji znalazła się ogromna polska mniejszość. Co ciekawe, całkiem poważnie planowano wówczas kolejne zbrojne zajęcie Zaolzia.

Sprowokowało to Czechów do wyprzedzającego ataku. W maju i czerwcu 1945 r. czechosłowackie oddziały przekroczyły granicę, zajmując mniejsze miejscowości i rozbrajając polskich pograniczników. Sytuację uspokojono dopiero po osobistej interwencji Stalina.

W 1947 roku Polska i Czechosłowacja podpisały wstępną umowę, w której nie rozstrzygnięto jednoznacznie przyszłości spornych terenów. Stało się to dopiero w 1958 r., gdy zawarto ostateczne porozumienie o rozgraniczeniu, potwierdzając prawa Czechosłowacji do terytorium Zaolzia.

eprasa.pl 0727af8193

PROGRAMOWO



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Podczas spotkania dwóch nastolatków jeden z nich zostaje napadnięty i brutalnie pobity przez trójkę zamaskowanych sprawców. Podczas śledztwa okazuje się, że była dziewczyna pobitego chłopaka została niedawno zgwałcona na imprezie, na której przebywał też późniejszy poszkodowany w napadzie. Wszystko wskazuje na to, że pobicie byłą zemstą właśnie za gwałt. Ale czy samozwańczy sąd nie odbył się zbyt pochopnie? Tymczasem Woźniak wciąż nie może odpuścić poszukiwań Majki. Jak głęboko posunie się w swoim śledztwie?

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Maciek przywozi na SOR nieprzytomnego, pijanego Olka. Mirek Rogowski zajmuje się chłopcem. Jego stan jest na tyle poważny, że trafia na OIOM. Kasia czuwa przy Olku i Maćku, który obawia się skutków nocnego zdarzenia i winą obarcza konflikt z synem. Zyta otrzymuje wiadomość od ojca. Na oddział trafiają także przewlekle chory chłopiec z podejrzeniem zapalenia nerek oraz kobieta z podejrzeniem choroby Alzheimera.



G. 20:05

BARWY SZCZĘŚCIA

TVP 2



Rodzina Pyrków w dalszym ciągu jest zmuszona tolerować w swoim domu obecność Adasia – bezdomnego narkomana, którego sprowadzili Wilkowie. Równolegle Joasia mierzy się z poważnym problemem. Okazuje się, żeznalezienie dla Emila korepetytora z matematyki tuż przed egzaminami to zadanie graniczące z cudem. Trudności w realizacji tej misji bynajmniej jej nie zniechęcają... Z kolei Malwina planuje kolejne kosztowne zabiegi medycyny estetycznej. Jej zamiary, a konkretnie ich niemały koszt, wzbudzają wyraźny niepokój Hermana. W tym samym czasie Kolski otrzymuje niespodziewaną nominację do nagrody dla fizjoterapeuty roku. Tymczasem Kasia nieustannie martwi się o Ksawerego. Z tego powodu ukrywa w rzeczach syna lokalizator w nadziei, że posłużą jako przydatne zabezpieczenie na wypadek kolejnej próby ucieczki. Jej pobyt w Brzezinach zostaje zakłócony przez ponowne spotkanie z Janką, którą Górka zastaje we własnym domu u boku Mariusza. Sytuację pogarsza fakt, że Karpiuk prosi partnerkę o nawiązanie z dziewczyną współpracy biznesowej, polegającej na pomocy w dystrybucji uprawianych przez nią warzyw.

G. 18:15

Zbrodnie na wybrzeżu

Ale Kino+ HD

„Zbrodnie na wybrzeżu" to niemiecka produkcja kryminalna nakręcona w 2023 r. Akcja serialu rozgrywa się w spokojnej miejscowości nad Morzem Północnym. Para śledczych – policjantka Femke Folkmer i śledczy wydziału zabójstw Tjark Wolf – badają tajemnicze zaginięcia i morderstwa, które mają miejsce na malowniczym fryzyjskim wybrzeżu. W rolach głównych występuje Pia-Micaela Barucki (jako policjantka Femke) oraz Hendrik Duryn (w roli śledczego Tjarka).

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Maria proponuje mężowi udział w terapii dla par. Z kolei Joanna błaga Artura o kolejne spotkania, deklarując, że nie może bez ukochanego ani oddychać, ani tym bardziej żyć. Gdy Dobrzańska zjawia się w przychodni, Rogowski znów chwyta kochankę w ramiona. A wtedy w drzwiach gabinetu... nagle staje jego żona. Tymczasem Franek wyznaje Bartkowi, że znów odebrał wiadomość od ojczyma – tym razem wysłaną z aresztu – który zapowiedział, że chce zdradzić mu jakąś tajemnicę.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika odwiedza Ewelinęi przyprowadza Jagodę. Dziewczyna oznajmia, że powie policji prawdę – to ona zraniła ojca w jej obronie! Kalska błaga córkę, by tego nie robiła, ale Jagoda jest nieugięta. Olszewska z Roztocką towarzyszą jej na komendzie. Tadeusiak z niedowierzaniem słucha wstrząsającej relacji Jagody. Marta i Fabian goszczą w programie matkę chłopca, który został potrącony przez pirata drogowego. Kiedy kobieta opowiada o synku skazanym na wózek inwalidzki, nagle Fabian zaprasza do studia... sprawcę wypadku! Gościni Marty jest w szoku, a Leśniewska jest oburzona. Bogdan przywozi ze Szwajcarii córeczkę. Włodek ciepło wita wnuczkę. Michalinka jest zachwycona i oświadcza, że... chce zamieszkać u taty! Berg jest gotów zrobić wszystko, by przekonać Joannę do powrotu. Zadanie utrudnia fakt, że ma dobrą pracę w Szwajcarii.



eprasa.pl 0727af8193

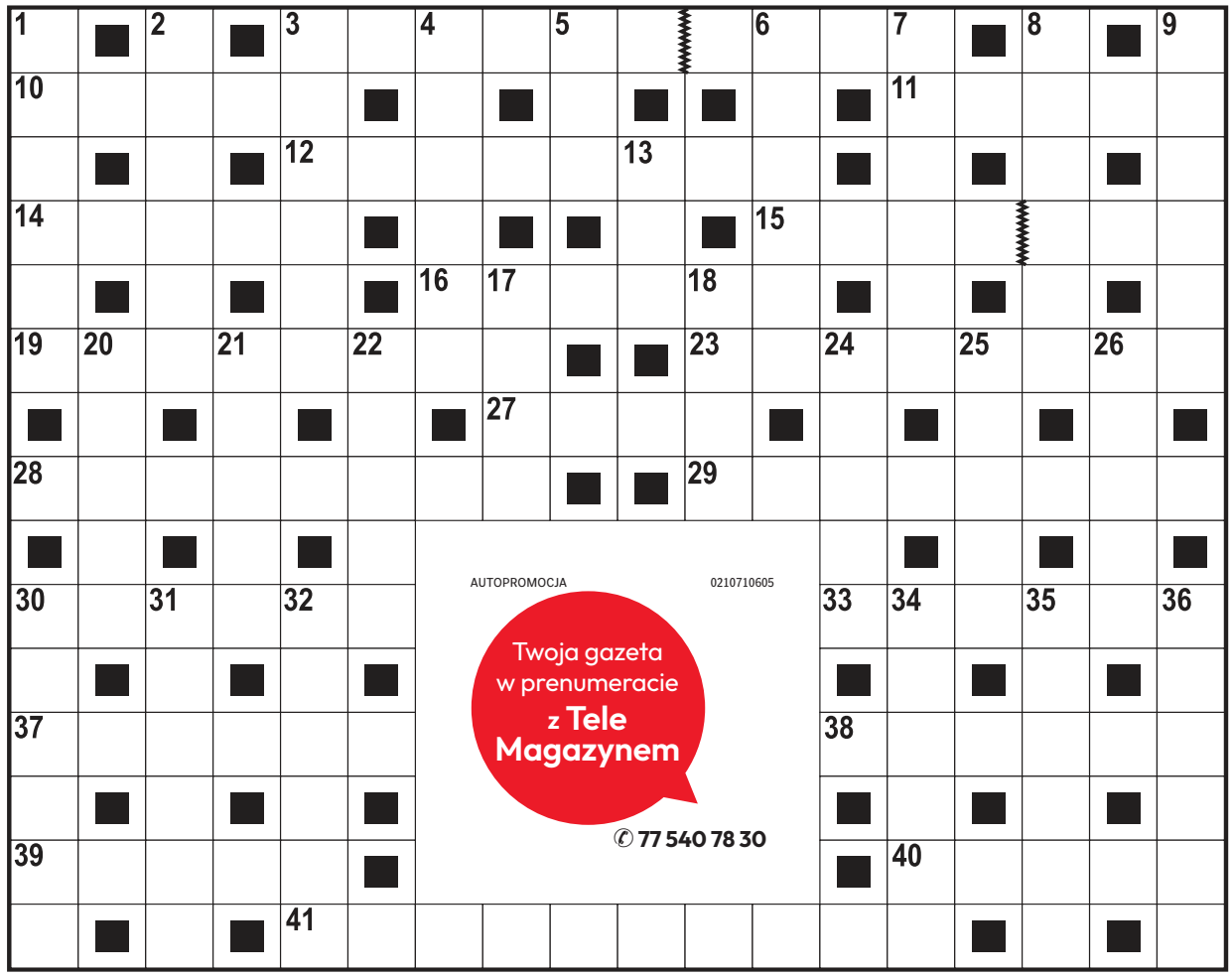
KRZYŻÓWKA NR 153

Poziomo:

3) bardzo silny, niepohamowany apetyt,
10) siwy ptak wśród krukowatych,
11) egipska bogini, żona Ozyrysa,
12) krótka broń palna,
14) narzędzie rzeźbiarza lub stolarza,
15) małżonka Johna Lennona,
16) egipski władca z powieści Bolesława Prusa,
19) mięso wołowe lub cielęce z kością,
23) dawny właściciel karczmy,
27) siła magiczna mogąca komuś lub czemuś szkodzić,
28) miejsce chwilowego postoju statków,
29) grecka bogini miłości, żona Hefajstosa,
30) producent szynki i baleronu,
33) ceramiczny materiał ogniotrwały,
37) stos desek lub gazet,
38) daje początek strumieniowi,
39) chęć do pracy, zapał,
40) odważny młody mężczyzna lub dawny polski motocykl,
41) dodatkowe 60 minut w pracy.

Pionowo:

1) pospolity krzew, gatunek derenia o niejadalnych owocach,
2) napój mleczno-owocowy,
3) dawna choroba dam z towarzystwa,
4) gładka powierzchnia wody,
5) toczy walkę z dobrem,
6) sąsiad Litwina i Estończyka,
7) duchowny bez pełnych święceń,
8) sposób wysławiania się,
9) unika potraw mięsnych, wegetarianin,
13) swoboda w zachowaniu,
17) mocny argument w negocjacjach,
18) ogólnopolska sieć rozgłośni radiowych,
20) świeżo zakupiona rzecz,
21) trzy minuty na ringu,
22) szklana osłona żarówki,
24) model auta z fabryki Toyoty,
25) sportowa reprezentacja kraju,
26) moda lat sześćdziesiątych,
30) odwaga wykazana na polu walki,
31) przedłużenie kolumny masztu,
32) odbicie piłki serwisowej w tenisie,
34) kolczuga chroniąca ciało rycerza,
35) miasto w dolinie Padu,
36) rdza trawi żelazo, … serce.

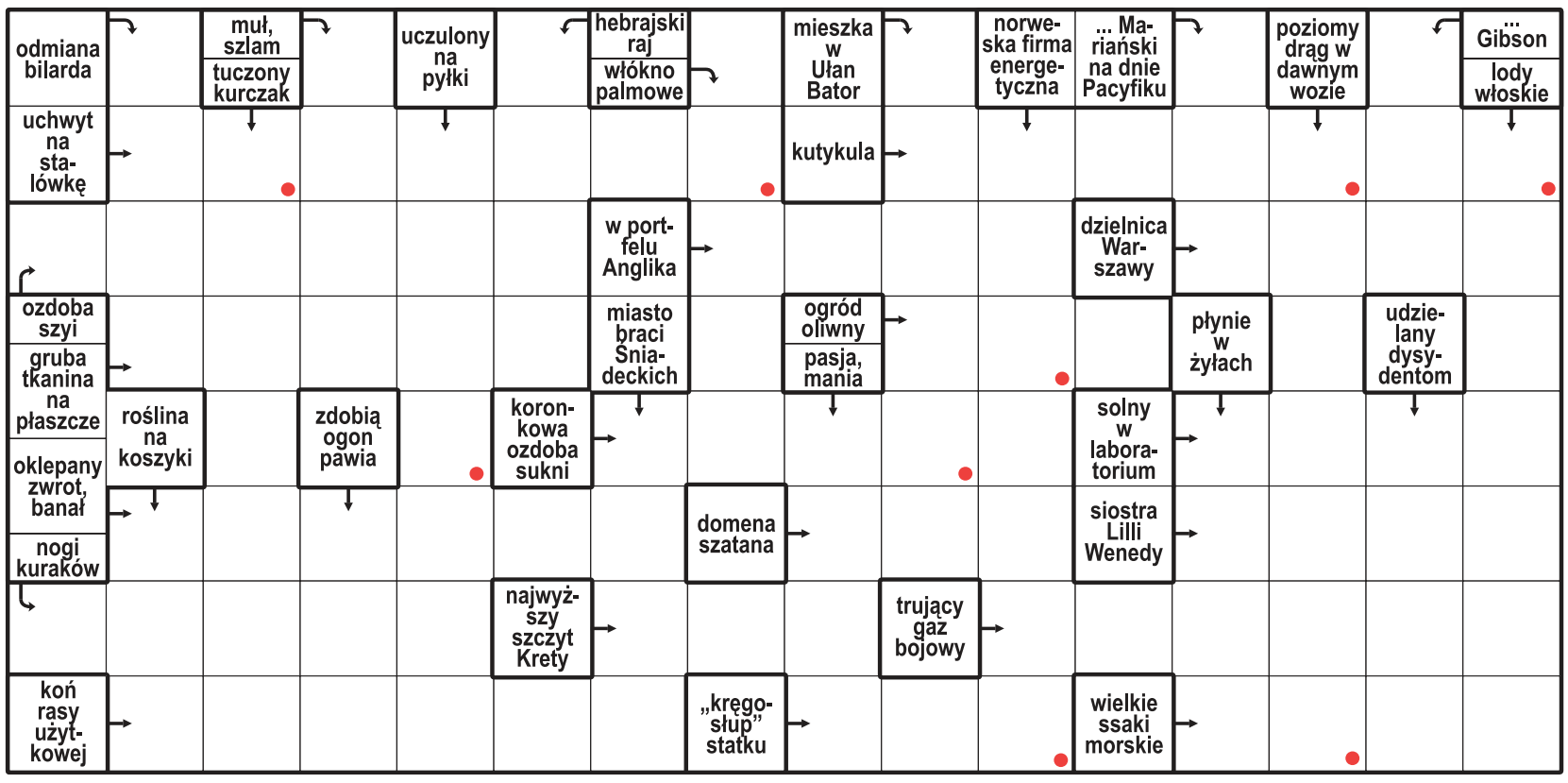


AUTOPROMOCJA 0210710605
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 77 540 78 30

ROZWIĄZANIE NR 152

K	O	S	A	C	I	E	C	■	■	M	E	M	B	R	A	N	A	
A	■	K	■	H	■	■	H	U	B	A	■	■	U	■	R	■	R	
R	■	O	■	O	P	A	Ł	■	■	R	Z	Ą	D	■	K	■	M	
I	N	W	A	R	■	T	O	P	O	L	Z	■	U	Ł	U	D	A	
N	■	Y	■	D	R	O	P	■	■	B	I	B	A	■	S	■	D	
O	S	T	K	A	■	S	A	F	L	O	R	■	R	Ó	Z	G	A	
■	Z	■	W	■	S	■	K	■	■	R	■	F	■	S	■	A	■	
R	O	G	I	■	P	S	I	A	D	O	L	A	■	M	A	Ł	Ż	
■	S	■	A	■	Ó							K	■	A	■	K	■	
P	A	S	T	O	R							S	Z	K	W	A	Ł	
I	■	Z	■	B	■							■	D	■	Y	■	O	
S	Z	A	N	S	A							K	R	O	K	U	S	
T	■	T	■	Z	■							■	A	■	R	■	K	
O	Ż	Y	N	A	■							■	D	I	E	G	O	
L	■	N	■	R	A	B	C	Z	E	W	S	K	A	■	S	■	T	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARKAROLA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie ruszysz do celu. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie ważną szansę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm pomoże ci uporządkować różne sprawy. Horoskop na dziś wróży udany dzień.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość pobudzi ciekawość. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje działać bez pośpiechu.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliskość z kimś ważnym doda ci sił. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczorem znajdziesz czas na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi unikać jakichkolwiek sporów.

Rak (22.06 - 22.07)
Szczegół okaże się ważny. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje ufać intuicji, ale sprawdzać też fakty.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy powiesz, czego potrzebujesz. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja spotkaniom.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica może się wyjaśnić. Horoskop na dziś radzi zachować spokój. Intuicja podpowie ci właściwy krok.

Waga (23.09 - 22.10)
Otworzy się nowa możliwość. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje podejść do niej z humorem.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop na dziś radzi nie przyspieszać spraw, które potrzebują czasu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł warto zapisać. Horoskop na dziś mówi, że rozmowa z bliską osobą da ci świeże spojrzenie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje wskażą ci ważny kierunek. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by zadbać o siebie.

eprasa.pl 0727af8193

REKLAMA 0010981938



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!

Zapraszamy do współpracy!

gratka nto nto.pl naszemiasto.

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011592477

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

WÓJT GMINY KAMIENNIK

ogłasza

PIERWSZY PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Kamiennik.

Oznaczenie nieruchomości:

- położenie: Szklary, gmina Kamiennik;
- obręb ewidencyjny: 0010 – Szklary;
- działka nr 196;
- powierzchnia: 0,5300 ha;
- księga wieczysta nr OP1N/00038929/7.



Opis nieruchomości: Nieruchomość gruntowa zabudowana. Na działce znajduje się budynek o funkcji mieszkalnej, uprzednio wykorzystywany na cele oświatowe, o powierzchni użytkowej 206,45 m², oraz budynek niemieszkalny o powierzchni zabudowy 35,00 m². Budynek o funkcji mieszkalnej wymaga prac remontowo-modernizacyjnych. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi powiatowej oraz uzbrojenie w sieć wodociągową, kanalizację miejscową i energię elektryczną.
Działka nr 196 przeznaczona jest do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.
Przeznaczenie nieruchomości: Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Kamiennik w części dotyczącej wsi Szklary działka nr 196 położona jest na terenach oznaczonych symbolami UO, MNp-1B, KDD oraz R.
Budynek posadowiony na działce ujęty jest w gminnej ewidencji zabytków.
Cena wywoławcza: 298 900,00 zł (słownie: dwieście dziewięćdziesiąt osiem tysięcy dziewięćset złotych 00/100).
Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług.
Wadium: 29 890,00 zł (słownie: dwadzieścia dziewięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt złotych 00/100).
Termin przetargu: 4 listopada 2026 r., godz. 11:00

Miejsce przetargu: Urząd Gminy Kamiennik, ul. 1 Maja 69, 48-388 Kamiennik, pokój nr 2.
Wadium należy wpłacić w pieniądzu na rachunek bankowy Gminy Kamiennik: Bank Spółdzielczy w Otmuchowie – Filia Kamiennik nr 51 8872 0003 0017 5519 2000 0050 w taki sposób, aby środki zostały zaksięgowane na rachunku Gminy Kamiennik najpóźniej 30 października 2026 r.
Pełne ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kamiennik, ul. 1 Maja 69, 48-388 Kamiennik, oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Gminy Kamiennik i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kamiennik.
Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i warunków przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Kamiennik, ul. 1 Maja 69, 48-388 Kamiennik, tel. 774312135 wew. 12, e-mail: gospodarka.n@kamiennik.pl.

REKLAMA 0011591085

GN.GO.6840.2.14.2024

BURMISTRZ NYSY

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności, nieruchomości gruntowej niezabudowanej, działka nr 953/4, położona w Nysie w rejonie ul. Pułaskiego, obręb Górna Wieś.

Dane ewidencyjne nieruchomości: Działka nr 953/4 **o powierzchni** 891 m²; symbol klasoużytku: RIVa; Poz. Rej.: G422; nr księgi wieczystej: OP1N/00038919/4. Uwaga: dział III księgi wieczystej nr OP1N/00038919/4, prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości, zawiera wpisy o ustanowionych służebnościach gruntowych oraz wpis o niezgodności treści wpisu prawa własności na rzecz Gminy Nysa w niniejszej księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym wynikającym z postanowienia Sądu Rejonowego w Nysie z 12.03.2025 r. sygn. akt I Ns 186/23 w sprawie o zasiedzenie. Wszystkie ww. wpisy widniejące w kw OP1N/00038919/4 nie dotyczą działki nr 953/4.
Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania: Zgodnie z m.p.z.p. przedmiotowa działka znajduje się w terenie ozn. symbolem 2MN,U - teren o przeznaczeniu podstawowym - zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, zabudowa usługowa oraz o przeznaczeniu uzupełniającym - urządzenia infrastruktury technicznej. Nieruchomość nie jest obciążona jakimikolwiek prawami na rzecz osób trzecich. Nieruchomość nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 163.000,00 zł (słownie: sto sześćdziesiąt trzy tysi**ące** złotych 00/100). Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek od towarów i usług wg obowiązujących przepisów. Stawka podatku VAT na dzień ogłoszenia przetargu wynosi 23%. Nabywca nieruchomości ponosi koszty notarialne i sądowe.
Warunki płatności: Cena osiągnięta w przetargu + podatek od towarów i usług w wysokości 23%, płatne przed zawarciem umowy notarialnej.
Przetarg odbędzie się w dniu 19 listopada 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie, ul. Kolejowa 15, sala nr 200 (II piętro) o godz. 10:00.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej (na wskazaną nieruchomość z podaniem nr działki i położenia) należy wpłacić na konto Gminy Nysa: ING Bank Śląski S.A. nr 34 1050 1504 1000 0022 8890 9431, **nie później niż do dnia 16.11.2026 r.**
Ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń UM w Nysie, zamieszczone w NTO oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Nysie - www.nysa.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej - www.bip.nysa.pl. Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i przetargu można uzyskać w Wydz. GN Urzędu Miejskiego w Nysie przy ul. Kolejowej 15, pok. 213, 215, jak również telefonicznie pod nr 77 408 05 75, 77 408 05 74. *(wyciąg z ogłoszenia)*

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

ZATRUDNIĘ pracownika do obsługi suszarni zbożowej, traktorzystę, praca sezonowa, zmianowa, bdb. warunki finansowe Korfantów Tel. 516 098 890

Usługi

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

REKLAMA 0011591084

GN.GO.6840.2.7.2025

BURMISTRZ NYSY

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności, nieruchomości gruntowej niezabudowanej, działka nr 35/17 położona w Nysie w rejonie ul. Pułaskiego, obręb Górna Wieś.

Dane ewidencyjne nieruchomości: Działka nr 35/17 **o powierzchni** 482 m²; symbol klasoużytku: Bp; Poz. Rej.: G422; nr księgi wieczystej: OP1N/00038919/4. Uwaga: dział III księgi wieczystej nr OP1N/00038919/4, prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości, zawiera wpisy o ustanowionych służebnościach gruntowych oraz wpis o niezgodności treści wpisu prawa własności na rzecz Gminy Nysa w niniejszej księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym wynikającym z postanowienia Sądu Rejonowego w Nysie z 12.03.2025 r. sygn. akt I Ns 186/23 oraz z dnia 31.03.2026 sygn. akt I Ns 700/23 w sprawach o zasiedzenie. Wszystkie ww. wpisy widniejące w kw OP1N/00038919/4 nie dotyczą działki nr 35/17.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania: Zgodnie z m.p.z.p. przedmiotowa działka znajduje się w terenie ozn. symbolem MN-15, tj. tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w układzie wolnostojącym. Uwaga: część działki nr 35/17 objęta jest strefą ochrony konserwatorskiej – zabytków archeologicznych. Nieruchomość nie jest obciążona jakimikolwiek prawami na rzecz osób trzecich. Nieruchomość nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 84.000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt cztery tysiące złotych 00/100). Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek od towarów i usług wg obowiązujących przepisów. Stawka podatku VAT na dzień ogłoszenia przetargu wynosi 23%. Nabywca nieruchomości ponosi koszty notarialne i sądowe.

Warunki płatności: Cena osiągnięta w przetargu + podatek od towarów i usług w wysokości 23%, płatne przed zawarciem umowy notarialnej.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 listopada 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie, ul. Kolejowa 15, sala nr 200 (II piętro) o godz. 10:30.

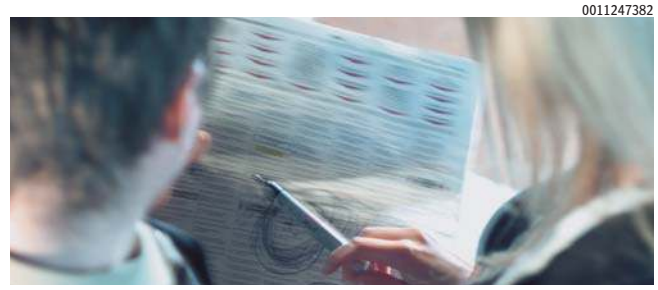
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej (na wskazaną nieruchomość z podaniem nr działki i położenia) należy wpłacić na konto Gminy Nysa: ING Bank Śląski S.A. nr 34 1050 1504 1000 0022 8890 9431, **nie później niż do dnia 16.11.2026 r.**

Ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń UM w Nysie, zamieszczone w NTO oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Nysie - www.nysa.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej - www.bip.nysa.pl.
Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i przetargu można uzyskać w Wydziale GN Urzędu Miejskiego w Nysie przy ul. Kolejowej 15, pok. 213, 215, jak również telefonicznie pod nr 77 408 05 75, 77 408 05 74.
(wyciąg z ogłoszenia)

eprasa.pl 0727af8193

REKLAMA 0011247382

AKTUALNE OFERTY
Powiatowych Urzędów Pracy



GŁUBCZYCE

POWIATOWY Urząd Pracy w Głubczycach, ul. Pocztowa 6, tel. 77 485 85 37 w. 253, 77 485 20 37

ASYSTENT kas samoobsługowych(K/M) Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Miejsce pracy Baborów. Tel.602463099

ELEKTRYK(M/K). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe kierunkowe, umiejętność czytania rysunków technicznych oraz aktualne uprawnienia energetyczne. Mile widziane doświadczenie zawodowe lub chęć zdobycia doświadczenia. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: galmet@galmet.com.pl

EMALIERNIK(K/M). Mile widziane doświadczenie w pracy produkcyjnej. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

KASJER-SPRZEDAWCA(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe. Miejsce pracy Baborów. Tel: 602463099

KASJER-SPRZEDAWCA(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe. Miejsce pracy Głubczyce. Tel: 602463099

KIEROWCA C+E(K/M) Wymagane prawo jazdy kat. C+E, aktualne uprawnienia i dokumenty wymagane do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy. Mile widziane doświadczenie w prowadzeniu samochodów ciężarowych z naczepą. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

KIEROWCA kat. C(K/M) Wymagane prawo jazdy kat. C oraz doświadczenie w pracy w zawodzie kierowcy min. 1 rok oraz karta kierowcy i na przewóz rzeczy. Miejsce pracy powiat głubczycki. Tel: 793720914

KIEROWCA kat. C+E(K/M) Wymagane prawo jazdy kat. C +E oraz doświadczenie w pracy w zawodzie kierowcy min. 1 rok oraz karta kierowcy i na przewóz rzeczy. Miejsce pracy powiat głubczycki. Tel: 793720914

KUCHARZ(K/M) Wymagane wykształcenie gastronomiczne oraz prawo jazdy i staż pracy rok. Miejsce pracy Kietrz. Tel: 601730012

MONTER (K/M).Mile widziane doświadczenie w pracy produkcyjnej. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

OPERATOR urządzeń do produkcji urządzeń mleczarskich(K/M). Wymagana książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych. Miejsce pracy Głubczyce. Tel: 603761607

POMOCNICZY robotnik budowlany(K/M) Mile widziane prawo jazdy kat. B. Miejsce pracy Kietrz. Tel: 698781466

PRACOWNIK produkcji(K/M). Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 603097309

REHABILITANT(K/M). Wymagane wykształcenie wyższe z zakresu fizjoterapia. Miejsce pracy powiat głubczycki. Tel: 782860690

ROBOTNIK budowlany(K/M). Wymagana chęć do pracy. Miejsce pracy Głubczyce i okolice. Tel: 501233395, 774856367

ROBOTNIK budowlany(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz umiejętności ogólnobudowlane i staż pracy. Mile widziane prawo jazdy kat. B. Miejsce pracy w terenie. Tel: 505350194

SPAWACZ(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe kierunkowe oraz umiejętność czytania rysunków technicznych. Mile widziane doświadczenie zawodowe lub chęć zdobycia doświadczenia. Wymagane uprawnienia spawacza. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

SPAWACZ(K/M)WYMAGANE uprawnienia spawacza. Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 774857646

SPRZĄTACZKA(K/M). Wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Miejsce pracy Głubczyce- Sady. Tel: 512392087

ŚLUSARZ(K/M)WYMAGANE wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz umiejętność posługiwania się wiertarką, szlifierką, przecinarką i spawarką. Mile widziane doświadczenie na stanowisku ślusarza. Miejsce pracy Nowa Cerekwia. Tel: 791003701, e-mail: biuro@zider.pl

TOKARZ(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe kierunkowe oraz umiejętność czytania rysunków technicznych. Mile widziane doświadczenie zawodowe lub chęć zdobycia doświadczenia. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

KĘDZIERZYN-KOŹLE

POWIATOWY Urząd Pracy w Kędzierzynie-Koźlu, ul. Anny 11, tel. 77 4827041-43 w. 113. 140

KIEROWCA SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO - POMOCNIK wyk. zawodowe, prawo jazdy kat C(1064)

MAGAZYNIER - OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO wyk. podstawowe, wymagane aktualne uprawnienie z UDT na wózki widłowe(1068)

MONTER RUSZTOWAŃ uprawnienia montera rusztowań, praca na wysokości powyżej 3 metrów(1061)

NAUCZYCIEL MATEMATYKI (M/K) wyk. wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym(1066)

NAUCZYCIEL WSPÓŁORGANIZUJĄCY KSZTAŁCENIE INTEGRACYJNE (M/K)wyk. wyższe kierunkowe, przygotowanie pedagogiczne(1079)

NAUCZYCIEL WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO (K,M) wyk. wyższe o kierunku pedagogika wczesnoszkolna, niekaralność(1081)

OPERATOR ŁADOWARKI (M/K) wyk. mile widziane zawodowe lub średnie, uprawnienia na ładowarki klasy I lub II, gotowość do pracy 3-zmianowej(1093)

OSOBA KIERUJĄCA AUTOBUSEM KAT. D wymagane doświadczenie, wymagana dyspozycyjność do pracy na zmiany, niekaralność(1089)

OSOBA ZAJMUJĄCA SIĘ MECHANIKĄ SAMOCHODOWĄ doświadczenie w zawodzie kierowcy, prawo jazdy kat. D, praca na zmiany, niekaralność(1088)

POMOCNIK MONTERA RUSZTOWAŃ komunikatywność, dobra kondycja fizyczna (praca na wysokości), chęć do pracy(1063)

PRACOWNIK FIZYCZNY wyk. zawodowe, chęci do pracy, komunikatywność(1095)

SZWACZKA wyk. zawodowe, wymagane doświadczenie jako szwaczka(1070)

KRAPKOWICE

POWIATOWY Urząd Pracy w Krapkowicach, ul. Kilińskiego 1A 47-303 Krapkowice, tel. 77 44 66 630 www.krapkowice.praca.gov.pl info@krapkowice.praca.gov.pl

BIBLIOTEKARZ / Bibliotekarka (K/M) - wyk. wyższe, 1 / 2 etatu, Krapkowice

DOJARZ (K/M) - zlecenie, praca w Kórnicy

ELEKTRYK samochodowy / elektromechanik (K/M) - wyk. zawodowe techniczne, 1 zmiana, czytanie dokumentacji technicznej, mile widziane doświadczenie, Malnia

INŻYNIER budowlany / rysownik (k/M) - wyk. wyższe, AutoCad, znajomość j. niemieckiego, Walce

KELNER (K/M) - wyk. zawodowe, Kamień Śląski

KELNER / Kelnerka (K/M) - Malnia

KIEROWCA kat. C (K/M) - hurtowni spożywcza, prac na terenie woj. opolskiego

KIEROWNIK robót drogowych (K/M) - 1 zmiana, kat.b, wyk. średnie, Gogolin

MAGAZYNIER / Operator wózka widłowego (K/M) - kat. b, upr. na wózek, 1 zmiana, Krapkowice

MONTER automatyki drzwiowej (K/M) - Gogolin

MONTER konstrukcji stalowych (K/M) - rysunek techniczny, brak przeciwwskazań do pracy na wysokości, lecenie, Malnia

OPERATOR do produkcji opakowań z tektury falistej (K/M) - 1 zmiana, Krapkowice

OPERATOR miniładowarki / traktorzysta - zlecenie, praca w Kórnicy

OSTRZARZ pił trakowych (K/M) - 1 / 2 etatu, doświadczenie, Gogolin

PAKOWACZ / odbieracz torebek (K/M) - system pracy IV-brygadowy, Gogolin

POMOC kuchenna (K/M) - Malnia

POMOC kuchenna (K/M) - praca w obiekcie hotelowo-restauracyjnym w Gogolinie

POMOCNIK drukarza (K/M) - system pracy IV-brygadowy, Gogolin

POMOCNIK operatora linii workowej (K/M) - system pracy IV-brygadowy, Gogolin

PRACOWNIK gospodarczy / stróż (K/M) - 1 zmiana, orzeczenie o niepełnosprawności mile widziane, Krapkowice

PRACOWNIK ogólnobudowlany, betoniarz, zbrojarza, cieśla szalunkowy,murarz (K/M) - kat. b, praca pow.3 m. 1 zmiana, wg zleceń

ROBOTNIK drogowy (K/M) - budowa mostu, Krapkowice

SAMODZIELNY mechanik samochodowy (K/M) - doświadczenie, Gogolin

SPAWACZ Mag (K/M) - wyk. zawodowe, rysunek techniczny, zlecenie, Malnia

SPRZEDAWCA / kasjer (K/M) - wyk. zawodowe, 1 zmiana, branża motoryzacyjna, obsługa komputera, Krapkowice

NYSA

POWIATOWY Urząd Pracy w Nysie ul. Słowiańska 19 tel. 77 448 99 11

KIEROWCA kat. B K/M - wykształcenie min. zawodowe, mile widziane doświadczenie zawodowe na ww. stanowisku, prawo jazdy kat. B. Miejsce pracy: Trzeboszowice, tel. do kontaktu 77 448 99 56

OPERATOR maszyn i urządzeń do robót drogowych i ziemnych - staż min. 6 miesięcy w budownictwie, prawo jazdy kat. B. Wykonywanie robót w miejscu zlecenia, tel. do kontaktu 774489929

OPERATOR/OPERATORKA produkcji - dostępność i gotowość do pracy zmianowej - 4 brygady oraz do pracy w masce. Doświadczenie w pracy na produkcji/ w obsłudze maszyn produkcyjnych. Uprawnienia i doświadczenie w zakresie: SEP, wózki widłowe, wciągarki, suwnice mile widziane. Miejsce pracy: Radzikowice. Tel. do kontaktu: 77 448 99 59

OSOBA wykonująca pracę demontażu samochodów - Wykształcenie bez znaczenia, podstawowa umiejętność demontażu Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 55

OSOBA wykonująca zadania z zakresu transportu wewnętrznego/operator pieca/ ciastowy -wykształcenie bez znaczenia, mile widziane doświadczenie w branży spożywczej, mile widziana książeczka sanitarno-epidemiologiczna lub gotowość jej wyrobienia, zdolności manualne, chęci do pracy. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 51

POMOCNICZY pracownik/ pracownica przy pracach budowlanych- wykształcenie bez znaczenia, doświadczenia na ww. stanowisku, chęci do pracy, mile widziane prawo jazdy kat. B i C. Miejsce pracy: Nysa, Lipniki, Opole, Wrocław, tel. do kontaktu 77 448 99 14

POMOCNIK malarza wyrobów metalowych K/M - wykształcenie zawodowe, podstawowa umiejętność przygotowania elementów stalowych do malowania, umiejętność manualne. Miejsce pracy: Paczków, tel. do kontaktu: 77 448 99 60

PRACOWNIK produkcji K/M - wykształcenie bez znaczenia, książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych lub gotowość do jej wyrobienia. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu 77 448 99 48

STOLARZ meblowy/montażysta - wykształcenie zawodowe, doświadczenie na ww. stanowisku, umiejętność obsługi maszyn stolarskich, prawo jazdy kat. B. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 02

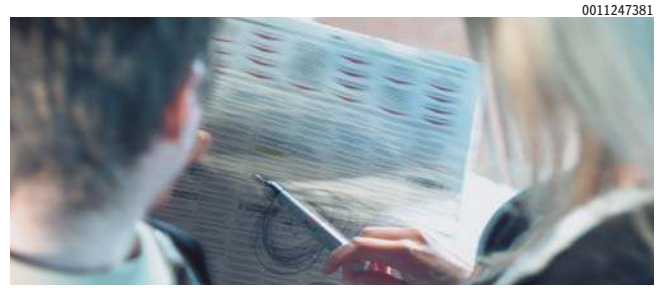
TERAPEUTA zajęciowy K/M - wykształcenie kierunkowe, doświadczenie w pracy z osobami niepełnosprawnymi, umiejętności plastyczno - manualne, umiejętności florystyczne. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 09

eprasa.pl 0727af8193

REKLAMA 0011247381

AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy



OLESNO

POWIATOWY Urząd Pracy w Oleśnie, ul. Dworcowa 4, tel. 34 350 59 82, 34 350 59 83, 34 350 59 84, 34 350 59 85 http://pup.olesno.sisco.info e-mail: pp@pupolesno.pl opol@praca.gov.pl

ELEKTRYK w Bzinicy Starej-119

KIEROWCA autobusu w Krzyżanowicach-121

KIEROWNIK utrzymania ruchu w Bzinicy Starej-116

KONSERWATOR Terenów Zielonych w Zębowicach-113

KONSERWATOR terenów zielonych w Zębowicach-113

MAGAZYNIER w Dobrodzieniu-97

MECHANIK maszyn i urządzeń w Bzinicy Starej-117

OPERATOR maszyn w Kozłowicach-120

SERWISANT w Bzinicy Starej-118

TAPICER w Dobrodzieniu-92

TAPICER w Dobrodzieniu-92

OPOLE

POWIATOWY Urząd Pracy w Opolu ul. Hubala 21, 46-020 Opole, tel. 77 442 29 29

DORADCA klienta (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

KASJER - sprzedawca (m/k) - wykształcenie podstawowe, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

LOGOPEDA (m/k) - wykształcenie wyższe, umowa o pracę w zastępstwie, miejsce pracy: Opole.

MECHANIK precyzyjny (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe: mechanik, mile widziane doświadczenie na stanowisku, ogólna wiedza o mechanice, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

OPERATOR lasera CNC (m/k) - wykształcenie średnie branżowe, znajomość dokumentacji technicznej, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

OPERATOR lasera CNC (m/k) - wykształcenie średnie zawodowe, doświadczenie min 3 lata, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

POMOCNIK lakiernika (m/k) - wykształcenie średnie branżowe, uprawnienia do obsługi wózków jezdniowych podnośnikowych z mechanicznym napędem podnoszenia z wyłączeniem wózków z wysięgnikiem oraz wózków z osobą obsługującą, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

POMOCNIK mechanika (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, możliwość przyuczenia do zawodu, umowa zlecenie, miejsce pracy: Opole.

PRACOWNIK utrzymania dróg (m/k)) - wykształcenie bez znaczenia, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

REFERENT ds. księgowości (m/k) - wykształcenie wyższe, kurs księgowości, umiejętność prowadzenia ksiąg rachunkowych, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

SPECJALISTA/SPECJALISTKA ds. obsługi zamówień e-commerce - wykształcenie średnie, bardzo dobra znaj. obsługi komputera, mile widziane doświadczenie w pracy z systemami Base i Subiekt GT, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

WARTOWNIK (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe, zaświadczenie o wpisie kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej, pozwolenie na broń, umowa o pracę, miejsce pracy: Polska Nowa Wieś.

STRZELCE

POWIATOWY Urząd Pracy w Strzelcach Op., ul. Gogolińska 2, tel. 77 462 18 09

BRUKARZ (K/M) - praca w Izbicku

BRYGADZISTA robót budowlanych (K/M) - praca w Czarnocinie

DIAGNOSTA samochodowy (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

ELEKTRYK (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

GŁÓWNA księgowa/Główny księgowy - praca w Strzelcach Opolskich

INSPEKTOR/INSPEKTORKA ds. płac - praca w Strzelcach Opolskich

KAMIENIARZ (K/M) - praca w Rożniątowie

KIEROWCA C+E do zbiórki mleka (K/M) - praca w Szymiszowie

KIEROWCA ciągnika siodłowego (K/M) - praca w Dolnej

KONTROLER jakości - praca w Kolonowskiem

KOWAL (pomocnik kowala) (K/M) - praca w Zawadzkiem

KUCHARZ - praca w Strzelcach Opolskich

MAGAZYNIER - operator wózka widłowego (K/M) - praca w Zimnej Wódce

MAGAZYNIER - praca w Sieroniowicach

MALARZ konstrukcji stalowych (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

MECHANIK - praca w Strzelcach Opolskich

MONTER rusztowań (K/M) - praca w Raszowej

NAUCZYCIEL języka polskiego - praca w Rozmierce

OPERATOR urządzeń do nagrzewania wsadu (K/M) - praca w Zawadzkiem

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ZOL-u - praca w Strzelcach Opolskich

POMOC kuchenna - praca w Starym Ujeździe

PRACOWNIK budowlany (K/M) - praca w Jemielnicy

PRACOWNIK magazynowy - operator wózka widłowego (K/M) - praca w Sieroniowicach

REFERENT/REFERENTKA ds. księgowości - praca w Szymiszowie

REKRUTER/REKRUTERKA - praca w Strzelcach Opolskich

SERWISANT/MONTAŻYSTA klimatyzacji i pomp ciepła (K/M) - praca w Jemielnicy

SPECJALISTKA/SPECJALISTA ds. przygotowania i realizacji technicznej projektu - praca w Strzelcach Opolskich

TYNKARZ/MURARZ - praca w Kolonowskiem

WUP

WOJEWÓDZKI Urząd Pracy w Opolu, Oferty pracy: ul. Oleska 127, tel. 77 44 16 712

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku brygadzisty budowlanego - Norwegia - nr ref. effb9281-e4d6-47c2-b5c7-914fd1f41c03

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku cieśli szalunkowego - Norwegia - nr ref. 6b19ea1c-0f67-4a6d-b2a0-61ce5595279e

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku cieśli/stolarza budowlanego - Norwegia - nr ref. 00d62636-81a6-430f-867a-80f4bf11670e

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kelner/kelnerka - Norwegia - nr ref. d8bc6c8a-9988-4c12-9483-974a6e0cc1dc

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy autobusu - Norwegia - nr ref. e49b2ef2-a1fd-473d-8cd7-85b48f7a9e35

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy CE w transporcie lokalnym - Niemcy - nr ref. 10001-1001545282-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kucharza/kucharki - Austria - nr ref. 17302919

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku lakiernika samochodowego - Niemcy - nr ref. 10001-1001321682-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku malarza wnętrz i elewacji - Norwegia - nr ref. 79244ea0-da88-4e47-bf24-8068d5da0b1f

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku mechanika samochodowego - Szwecja - nr ref. 31465244

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera konstrukcji metalowych - Niemcy - nr ref. 10000-1203380705-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera okien i drzwi - Niemcy - nr ref. 10000-1205849500-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera podłóg - Norwegia - nr ref. 01ad265a-4434-482b-9fb9-9885c0b64122

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera rusztowań - Norwegia - nr ref. 557a174c-cc67-434d-a6d8-c1e319fd8080

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku operatora maszyn sterowanych numerycznie - Czechy - nr ref. 32 758 480 713

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku spawacza MIG - Norwegia - nr ref. c776c2ae-7d78-418e-8d57-ca5e8bb43f52

AUTOPROMOCJA 0010707873

nto.pl

Najważniejsze informacje z regionu



WIADOMOŚCI | BIZNES | ZDROWIE | ROLNICTWO | SPORT

eprasa.pl 0727af8193

ŻUŻEL

Bartosz Zmarzlik: Żużel jest jak puzzle – jak nie poukładasz, to nie masz obrazu

Rozmawiał Szymon Zatylny

Bartosz Zmarzlik, wicemistrz świata na żużlu, podsumowuje miniony sezon Grand Prix. Po pasjonującej walce do ostatnich metrów wywalczył w nim swój dziesiąty medal światowego czempionatu.



FOT. ANETA KOLESIŃSKA/POLSKA PRESS

Mistrz żużla Bartosz Zmarzlik z synami: Antonim (rocznik 2021 roku) i Franciszkiem (rocznik 2024)

Jedziesz ostatni bieg mistrzostw świata, nie udaje się go wygrać, ale to nadal jest gigantyczny sukces – wicemistrzostwo świata. Co czujesz? Jaka jest pierwsza reakcja, gdy kończy się ten bieg?

Szybko sam sobie powiedziałem, że widocznie nie było mi dane wygrać w tym roku. Podszedłem do tego spokojnie, bez nerwów. Myślę, że z biegiem czasu się tego nauczyłem, ponieważ kiedyś może inaczej bym na to zareagował. Wiem, że nie ma to zupełnie sensu i niczego w życiu nie zmienia. Denerwowanie się nie naprawia żadnej sytuacji, więc należy podejść do tego normalnie i spokojnie. Czasu przecież nie cofniesz.

Przyzwyczaiłeś nas już do tego, że jesteś wręcz maszyną żużlową, praktycznie niepopełniającą błędów. W ostatnim finale się nie udało, lepszy był Robert Lambert. Czy gdybyś mógł cofnąć się do tamtego momentu, coś byś jeszcze zmienił albo poprawił?

Myślę, że po sobocie bardziej cieszyłbym się z tego, że udało się wywalczyć srebrny medal, niż narzekałbym, że czegoś nie udało się zrobić. Każdy medal mistrzostw świata jest cenny. Z mojej perspektywy, tak jak wspomniałeś, przyzwyczaiłem wszystkich do dobrych wyników, a czasem nie doceniamy tego, co w danym momencie jesteśmy w stanie osiągnąć. Do ostatniej minuty wszystko było możliwe, więc cieszę się, że kolejny raz mogłem tego doświadczyć. Byłem w czołówce, byłem w kontakcie, walczyłem o to, czego wszyscy ode mnie chcieli i wymagali. Tym razem się nie udało. Bardziej cieszę się z tego, że przez 10 lat zdobyłem 10 medali mistrzostw świata. Już wspominałem o tym w wywiadach, że jako dziecko nawet o tym nie myślałem i nie wybiegałem tak daleko. Myślę, że każdy młody sportowiec marzy o topowym wyniku w swojej dyscyplinie. Dla mnie takim wynikiem było mistrzostwo świata. Ale wtedy na pewno nie byłem świadomy tego, co trzeba zrobić, ile trzeba przejść, ile trzeba zrozumieć, ile pracy włożyć, ile trzeba mieć wokół siebie dobrych ludzi i ilu rąk do pracy potrzeba, żebym ja mógł się spełniać.

W wywiadach często mówisz, że twoi synowie pytają tatę, dlaczego nie wygrał. Jak zareagowali w sobotę?

To są malutkie chłopaki, jeszcze nie w pełni świadome. Chcę im jednak pokazywać świat sportu i uczestniczyć z nimi w tym, bo dla mnie jako ojca jest to bardzo miłe, że mogę ich wziąć na podium. To są dla mnie wzruszające momenty, które przeżywam z nimi w takich nadzwyczajnych, pięknych chwilach.

Masz 10 medali na przestrzeni ostatnich 10 lat. Gdyby jednak zabrać wszystkie wyniki, medale i to, co udało ci się osiągnąć, a zostawić tylko notatki, rozmowy z mechanikami i meczową kuchnię, to co z twojej perspektywy jest najważniejsze w sporcie?

Wszystko. Żużel jest jak puzzle – jeśli nie poukładasz tego w odpowiedni sposób, to nie masz obrazu. Taki jest żużel, taki jest motosport. Jest wiele czynników, które musisz poskładać do kupy. Nie ma jednej złotej zasady czy recepty, żeby być na topie i osiągać dobre wyniki.

Michael Schumacher kiedyś ścigał się z Fernando Alonso w Grand Prix Japonii i Fernando miał powiedzieć: „Mogłem wjechać w ten zakręt, bo Schumacher odpuści, w domu czekają na niego dzieci". Czy ty dzisiaj też masz taką perspektywę, że pewnych rzeczy w walce o kolejny tytuł już nie zrobisz? Czy może determinacja wciąż ciągnie cię do przodu?

Determinacja jest nadal wielka. Sam byłem ciekawy tych uczuć, bo takie rzeczy czy plotki, czasem raz powiedziane przez kogoś, są wyolbrzymiane. Po drugie, dzieci dały mi na pewno dużo spokoju i zrozumienia, co jest w życiu ważne, a co jest ważniejsze. Ale gdy zakładasz kask, wykonujesz po prostu swoją pracę, żeby pokazać im, jak tata sobie radzi.

Wspomniałeś kiedyś, że kiedy jedzie się z przodu, ryzyko wypadku jest o wiele mniejsze niż wtedy, gdy walczysz w kotle z tyłu z innymi zawodnikami. Patrząc na dzisiejszy sezon i to, co się wydarzyło: jak dramatyczny był on dla wielu zawodników ze względu na kontuzje? Co z twojej perspektywy jako wicemistrza świata jest do poprawy, jeśli chodzi o bezpieczeństwo? To bardziej kwestia torowa czy może jednak regulaminów?

Ciężko się do tego odnieść, bo niektóre sytuacje, które wydarzyły się w tym roku, w ogóle nie powinny się zdarzyć. Wynikały one z tego, że zawodnicy znajdowali się w nieodpowiednim momencie w nieodpowiednim miejscu, na co nieraz w ogóle nie mamy wpływu. Nie jesteś w stanie przekalkulować tysiąca rzeczy w ułamku sekundy. Nie wiem, to raczej temat na głębsze analizy zimą.

14 lat nie odniosłeś urazu, który wykluczyłby cię z jazdy. Miałeś jakąś kontuzję, o której nikt nie wiedział?

Grając w piłkę, złamałem palec. A na drugi dzień wygrałem mistrzostwo Ekstraligi w Toruniu. To pamiętam jako śmieszną sytuację – wykręciłem tam nogę, kolejnego dnia nie mogłem kopać, ale były też potłuczenia, skręcenia i jakieś upadki, które wymagały chwili odpoczynku czy rehabilitacji.

A czy kiedyś twoje własne przeczucie przed zawodami, taka ślepa wiara w to, że wiesz, co robisz, zawiodła cię podczas zawodów?

Nie wiem. Chyba nie...

KRÓTKO

Formuła 1

Pierwsze zwycięstwo Maxa Verstappena w sezonie

Holender Max Verstappen (Red Bull) wygrał przeniesioną do Malezji Grand Prix Bahrajnu – 16. rundę mistrzostw świata Formuły 1. Drugi był prowadzący w klasyfikacji generalnej Włoch Andrea Kimi Antonelli (Mercedes). Niedzielna rywalizacja opóźniła się o ponad półtorej godziny z powodu deszczu. Holender odniósł pierwsze zwycięstwo w tym sezonie, a 72. zwycięstwo w karierze. W klasyfikacji wszech czasów jest pod tym względem trzeci, za Brytyjczykiem Lewisem Hamiltonem – 106 i Niemcem Michaelem Schumacherem – 91.
PaW

Tenis

„Hubi" gra jak natchniony. Ma już półfinał w Pekinie

Hubert Hurkacz pokonał Rosjanina Karena Chaczanowa 7:6(2), 6:2, wygrał 250. mecz w karierze i awansował do półfinału turnieju tenisowego ATP 500 – „China Open" (pula nagród: 4 089 385 USD) na twardych kortach w Pekinie. Kolejnym rywalem Polaka będzie Australijczyk Alex De Minaur. Dotychczas „Hubi" wygrał jeden z czterech rozegranych przez panów meczów.
PaW

Tenis

Sensacyjne rozstrzygnięcia w stolicy Państwa Środka

Zupełnie nieoczekiwanie, z turniejem tenisowym WTA 1000 – „China Open" (pula nagród: 9 415 725 USD) pożegnały się już dwie najwyżej rozstawione tenisistki. Najpierw odpadła liderka rankingu światowego, Rosjanka z paszportem Kazachstanu – Jelena Rybakina, przegrywając mecz w 2. rundzie z Ormianką Aliną Charajewą, a kilka godzin później z imprezą pożegnała się Aryna Sabalenka. Białorusinka nie sprostała Czeszce Nikoli Bartunkovej (4:6, 3:6).
PaW

Pływanie

Polska jedynaczka wciąż w elicie sprinterek

Podczas zawodów Pucharu Świata, które gościły w Baku, Katarzyna Wasick wygrała wyścig na 50 metrów stylem dowolnym (23.56) i była druga na dwukrotnie dłuższym dystansie (52.12). Wasick jest jedyną Polką, która ściga się w tegorocznym PŚ.
PaW



FOT. SZYMON GRUCHALSKI/POLSKA PRESS

eprasa.pl 0727af8193

PIŁKA NOŻNA

Równanie z jedną niewiadomą. Polska czy Włochy?

Już dzisiaj dowiemy się, czy reprezentacja Polski U-21 zdoła bezpośrednio awansować do finałów mistrzostw Europy. Jerzy Brzęczek zbudował niezwykłą drużynę, ale czy to wystarczy na Włochów? Szansa jest naprawdę ogromna

Paweł Wiśniewski



FOT. PAP/ART SERVICE

W debiucie w reprezentacji Polski U-21 Bartosz Mazurek strzelił Szwedom dwie bramki i poprowadził naszych piłkarzy do zwycięstwa

Przed nami najważniejszy mecz reprezentacji Polski w kwalifikacjach mistrzostw Europy do lat 21, które od 17 czerwca do 4 lipca przyszłego roku zorganizują Albania i Serbia.

Pescara to popularny nadmorski kurort nad Adriatykiem. Na tutejszym Stadio Adriatico – Giovanni Cornacchia Włosi podejmą podopiecznych trenera Jerzego Brzęczka. Stawką będzie bezpośredni awans na przyszłoroczny turniej 2027 UEFA European Under-21 Championship.

Nasza drużyna narodowa jest liderem grupy E. Biało-Czerwoni mają komplet dziewięciu zwycięstw oraz imponujący bilans bramkowy 26:2!

Włosi tracą do nas trzy punkty (przegrali bezpośrednie spotkanie w Szczecinie 1:2). Bilans bramkowy „Gli Azzurrini" wynosi natomiast 26:5.

Jaki warunek musi zostać spełniony, aby Polacy bezpośrednio pojechali na mistrzostwa Europy U-21, czyli wygrywając grupę E?

Wystarczy wygrać, zremisować lub przegrać maksymalnie jedną bramką (początek meczu o godz. 18.15). Jeżeli Polacy przegrają dwoma golami, będą musieli czekać na wynik wyjazdowego spotkania Grecji z Irlandią Północną w grupie F, które odbędzie się wtorek o godz. 18.00 na Mourneview Park w Lurgan, około 30 kilometrów na południowy zachód od Belfastu.

Biało-Czerwoni mogli zapewnić sobie pierwsze miejsce w grupie E już w ubiegłym tygodniu, bowiem Włosi długo męczyli się z Ormianami. Ostatecznie jednak Alphadjo Cisse trafił do siatki w 5. minucie doliczonego czasu gry. Włosi wygrali, a kwestia pierwszego miejsca w grupie rozstrzygnie się właśnie w Pescarze.

Jak poinformowała agencja prasowa ANSA, po powrocie z Erywania i dodatkowych badaniach okazało się, że niezdolni do gry są skrzydłowy Costantino Favasuli z Napoli, który w miniony czwartek opuścił boisko w przerwie, oraz obrońca Niccolo Fortini z Torino, który występował od 52. minuty.

Obaj opuścili zgrupowanie w Tirrenii i wrócili do klubów, by poddać się leczeniu.

Z kolei do włoskiej kadry U-21 dołączył Honest Ahanor. 18-letni obrońca Crystal Palace, który niedawno zagrał przeciw Lechowi Poznań w Lidze Europy (4:0), został powołany do „dorosłej" kadry przez selekcjonera Roberto Manciniego, ale w niej nie zadebiutował.

Podobnie jest z Wojciechem Mońką. 19-letni obrońca Lecha Poznań nie zadebiutował w „dorosłej" reprezentacji Jana Urbana. W dwóch z trzech ostatnich spotkań trafił na trybuny, a teraz przeniósł się do zespołu do lat 21, by pomóc kolegom z ekipy Brzęczka.

Przypomnijmy, że dziewięć zwycięskich zespołów z grup (od A do I) plus najlepsza drużyna z drugiego miejsca uzyskają bezpośredni awans. O ostatnie cztery powalczą w barażach pozostałe ekipy (w sumie osiem) z drugich miejsc.

Ekipy Albanii i Serbii mają zapewniony udział jako gospodarze imprezy. W młodzieżowych mistrzostwach Europy wystąpi zatem 16 drużyn. Pewni startu mogą być już zwycięzcy czterech grup: Portugalia (B), Anglia (D), Norwegia (G) i Chorwacja (H).

Przyszłoroczne EURO U-21 ma dodatkowe znaczenie – otóż wszyscy trzej medaliści mają zagwarantowane miejsce na Igrzyskach XXXIV Olimpiady, których gospodarzem w 2028 będzie Los Angeles.

Transmisja meczu Włochy – Polska U-21 dostępna będzie na TVP Sport. Początek studia o godz. 18.05.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PZPN 0011581214

Od marzeń do spotkania z reprezentacją Polski.

Zwycięzcy XXVI edycji Pucharu Tymbark zadali pytania Biało-Czerwonym

Zwyciężczynie i zwycięzcy XXVI edycji Pucharu Tymbark spełnili swoje największe piłkarskie marzenia – spotkali się z reprezentantami Polski i zadali im kilka ważnych pytań. W piątek kibicowali wspólnie Biało-Czerwonym w meczu Polski z Rumunią. Teraz kolejne drużyny mogą przeżyć wyjątkową piłkarską przygodę. Zapisy do XXVII edycji największego turnieju piłkarskiego dla dzieci w Europie już trwają.



Spotkanie z piłkarzami kadry Jana Urbana, finał na PGE Narodowym, trening z trenerami Akademii Młodych Orłów pod okiem selekcjonerów kadr młodzieżowych oraz wspólne kibicowanie podczas meczu reprezentacji – to nagrody, które czekały na zwycięzców największego w Europie turnieju piłkarskiego dla dzieci. Laureaci XXVI edycji Pucharu Tymbark odebrali je w wyjątkowej atmosferze – podczas zgrupowania reprezentacji Polski w ramach Ligi Narodów.

Jan Urban: rodzice są bardzo ważnymi postaciami w edukacji sportowej

Jednym z tematów poruszonych podczas spotkania były zdrowe nawyki i rola trenerów, nauczycieli, szkoły oraz rodziców w ich kształtowaniu. O to, jak dorośli mogą wspierać dzieci w budowaniu dobrych nawyków związanych z aktywnością fizyczną i sportem, zapytał Szymon Bocheński ze SP 48 UKS Zaspa Gdańsk. – *Bądźcie konsekwentni w tym, co robicie, i czerpcie z tego mnóstwo radości. Trenerzy są od tego, żeby wam w tym pomagać, żebyście mieli przyjemność z treningów i gry. Nie ulega żadnej wątpliwości, że rodzice są bardzo ważnymi postaciami w waszym życiu i edukacji, ale również w edukacji sportowej. Jeśli będą wam pomagali i będą dla was przykładem, na pewno będzie wam łatwiej. Jeśli zobaczycie, że siedzą w domu i oglądają filmy albo seriale, wyciągnijcie ich na plac zabaw. Idźcie na rower, żeby fajnie spędzić popołudnie* – powiedział selekcjoner reprezentacji Polski, Jan Urban.

Tymoteusz Puchacz o przedmeczowych rytuałach

Oliwia Punka, uczennica Szkoły Podstawowej w Piotrowicach, zwycięskiej drużyny w kat. U-10 dziewcząt, skierowała swoje pytanie do Tymoteusza Puchacza i zapytała piłkarza o jego rytuały przedmeczowe. – *Przed meczem staram się jeść podobne posiłki, na przykład ryż na mleku. Jeśli mam wieczorem mecz, robię sobie też drzemkę, a już przed samym meczem słucham japońskiego rocka. Mam taką playlistę i słucham japońskich piosenek* – powiedział Tymek Puchacz. Zapytany, skąd zainteresowanie właśnie japońskim rockiem, dodał: – *Jestem fanem anime i te piosenki to tak zwane openingi, czyli utwory pojawiające się na początku odcinka. Lubię ich słuchać, bo wprawiają mnie w dobry nastrój i wtedy dobrze się wczuwam.*

Piotr Zieliński: „Bądźcie sobą"

Zwyciężczynie w kat. U-12 dziewcząt z SP 48 UKS ZASPA Gdańsk zapytały Piotra Zielińskiego o to, jaką radę dałby osobom, które otrzymały swoje pierwsze powołanie do reprezentacji. Na wstępie Piotr pogratulował wszystkim zwycięzcom i wspomniał o tym, że on również występował kiedyś w Pucharze Tymbark. – *Bądźcie sobą, ciężko trenujcie, słuchajcie starszych i cieszcie się każdym dniem spędzonym na zgrupowaniu reprezentacji. To jest najpiękniejsza rzecz, jaka może spotkać piłkarza – móc reprezentować swój kraj. Korzystajcie też z doświadczenia starszych zawodników, bo na pewno dużo możecie się od nich nauczyć* – powiedział Piotr Zieliński. – *Każdy z młodych zawodników, który przyjechał tu pierwszy, drugi czy trzeci raz, to świetni zawodnicy, ale przede wszystkim bardzo fajne osoby i na pewno dadzą nam jeszcze dużo radości* – dodał reprezentant Polski.

Podczas spotkania uczniowie SP Kowale zapytali Marcina Bułkę, z którym reprezentantem najchętniej zamieniłby się miejscami na boisku. Bramkarz wskazał Roberta Lewandowskiego. Chwilę później podobne pytanie otrzymał kapitan reprezentacji. Robert Lewandowski powiedział, że wolałby zostać na pozycji napastnika, ale ewentualnie mógłby zamienić się pozycją z Marcinem Bułką.

Szansa na kolejne spełnione marzenia – ruszyły zapisy do XXVII edycji Pucharu Tymbark!

Od 1 września 2026 r. nauczyciele przedszkolni i szkolni (np. wychowania fizycznego, edukacji wczesnoszkolnej), rodzice (za zgodą dyrektora szkoły) oraz trenerzy mogą zgłaszać drużyny do XXVII edycji Pucharu Tymbark. Drużyny można zgłaszać poprzez formularz zgłoszeniowy na stronie: **www.puchartymbark.pl.** Rozgrywki skierowane są do uczniów przedszkoli i szkół podstawowych w trzech kategoriach wiekowych: U-8, U-10 i U-12. W kategorii U-8 zagrają dzieci z roczników 2019 i 2020, w kategorii U-10 – z roczników 2017 i 2018, a w kategorii U-12 – z roczników 2015 i 2016.



eprasa.pl 0727af8193

PIŁKA NOŻNA

Dwie twarze Lewandowskiego. Jedna dziwna, jak na kapitana

Robert Lewandowski, autor hat-tricka w wysoko wygranym starciu z Rumunami, rozegrał najlepszy od dawna mecz w reprezentacji, ale...

Adam Godlewski



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

W piątek na Narodowym obaj liderzy naszej kadry dobrze się bawili

Taki mecz z Rumunią – rozegrany na luzie i z dużą liczbą goli – był potrzebny zarówno naszym piłkarzom, jak i selekcjonerowi Janowi Urbanowi. Oby stanowił punkt zwrotny, ale z zachwytami – a nawet miarodajnymi ocenami – trzeba się wstrzymać do dzisiejszego spotkania z Bośnią i Hercegowiną.

Trudno bowiem nie brać pod uwagę okoliczności, w jakich Biało-Czerwoni wbili w piątek na Narodowym 6 bramek znajdującym się w kryzysie gościom. Przez trzy czwarte meczu Rumuni grali przecież w 10 na 11 po czerwonej kartce dla Radu Dragusina, a gol Lewandowskiego z rzutu karnego podyktowanego za tę niefortunną interwencję ustawił piątkowe spotkanie.

Wieczorem w Zenicy oczekujemy oczywiście od reprezentantów powtarzalności na wysokim poziomie. Nie będzie to wcale proste, gdyż na rewanż z Bośnią i Hercegowiną polecieli osłabieni brakiem kapitana. „Lewy" w piątek nie tylko strzelił pierwszego od 7 lat w drużynie narodowej hat-tricka , ale „zarobił" (drugą w obecnej Lidze Narodów) żółtą kartkę, która wykluczyła go z dzisiejszego spotkania. Pierwszą Robert zobaczył w starciu ze Szwecją, w przedziwnych okolicznościach – gdy wszedł na plac gry dopiero w 88. minucie i w czasie doliczonym oddał strzał po gwizdku...

Od razu zatem po meczu z Rumunią w publicznej przestrzeni pojawiły się pytania, domysły, a nawet stwierdzenia, że Robert „wykartkował" się z premedytacją. A czarę goryczy przelała złożona „na gorąco" przed kamerami TVP deklaracja, że w zaistniałych okolicznościach zamiast z kolegami do Zenicy Lewandowski odleci do USA, aby w spokoju przygotować się do kolejnych występów w MLS w barwach Chicago Fire.

Szybko na drugi plan zeszły rekordy strzeleckie – w 170 występach w narodowych barwach „Lewy" zdobył 92 bramki i plasuje się na 6. miejscu w klasyfikacji najlepszych reprezentacyjnych strzelców wszech czasów. I ma realne szanse, aby jeszcze nawet w tym roku przesunąć się na pozycję numer 4 w tym prestiżowym zestawieniu, bo zajmujący tę lokatę Hindus Sunil Chhetri ma w dorobku tylko 3 trafienia więcej...

OK, żyjemy w komercyjnej rzeczywistości i zawodowy piłkarz ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek do zadbania o interes klubu, w którym na dodatek średnio się aklimatyzuje. Funkcja kapitana reprezentacji Polski to jednak szczególnie wyróżnienie, ale także zobowiązanie; miejsce kapitana jest przy zespole. A Robert brał już – w nieodległej przeszłości – źle odebrany urlop od drużyny narodowej. Głośny, bo zakończony nieudaną próbą odebrania mu opaski i dymisją selekcjonera Michała Probierza.

Naprawdę chciałem wierzyć, że kartka na Strawberry Arenie w Solnie była przypadkowa, ale w zestawieniu z wcześniejszym wylotem „Lewego" ze zgrupowania do Ameryki takie myślenie okazało się naiwne...

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B
POLSKA – RUMUNIA 6:0

Bramki: Lewandowski 24 (k), 47, 86, Ghita 49 (sam.), Zieliński 62, Bednarek 66.

Polska: Bułka – Cash (63 Wojtuszek), Bednarek, Kiwior, Frankowski – Szymański (71 Reguła), Nowak (63 Urbański), Zieliński (71 Slisz), Zalewski (78 Pietuszewski) – Świderski, Lewandowski.

Rumunia: Hindrich – Ratiu, Dragusin, Ghita, Bancu (67 Borza) – Baluta, Mihaila (26 Coubis), Marin (78 Cirjan), Man (67 Racovitan) – Birligea, Hagi (67 Marin).

Czerwona kartka: Dragusin – 22 minuta. **Żółte kartki:** Lewandowski, Świderski – Ghita, Baluta, Borza.

Sędziował: Schnyder (Szwajcaria). **Widzów:** 51 054.

PIŁKA NOŻNA

Sebastian Szymański: Z Bośnią i Hercegowiną będzie trudniej i... łatwiej

Zbigniew Czyż

Przed meczem z Bośnią i Hercegowiną rozmawiamy z Sebastianem Szymańskim, pomocnikiem reprezentacji Polski.

Wysokie zwycięstwo z Rumunią nieco uspokoiło nastroje wokół reprezentacji, przynajmniej na chwilę. Przed meczem na Narodowym docierały do was głosy, że spekuluje się nawet o zwolnieniu Jana Urbana?

Zdajemy sobie sprawę z tego, jak graliśmy we wcześniejszych meczach i jaka jest nasza sytuacja. Na pewno mogę powiedzieć, że jesteśmy bardzo za trenerem i fajnie, że teraz to on może się odegrać. Jesteśmy wszyscy razem, nikogo nie zostawiamy, a selekcjoner jest częścią naszego teamu do końca.

Duży wpływ na przebieg meczu miała czerwona kartka dla obrońcy Rumunii już w 22. minucie.

Bardzo nam pomogło to, że rywal grał w osłabieniu. Dzięki temu osiągnęliśmy dużą przewagę. Ważne były słowa w przerwie, żeby jak najszybciej strzelić kolejną bramkę, a potem dążyć do następnych goli. Fajnie, że zagraliśmy też na zero z tyłu. Trochę odetchnęliśmy. Myślę, że wygrana z Rumunią doda nam jeszcze więcej energii. Chcemy wyciągnąć z tego spotkania jak najwięcej pozytywów i dobrą dyspozycję pokazać też w meczu z Bośnią.

Przebojem do kadry wdarł się Wiktor Nowak. Jak oceniasz jego debiut?

Super, że wchodzi z taką pewnością siebie, a ona, wydaje mi się, w jego przypadku jest kluczowa. Nic tylko go wspierać, ale wiemy, jak to jest z grą w reprezentacji, dlatego dajmy mu spokojnie się rozwijać. Wykonuje dobrą robotę, bardzo się z tego cieszę.

Czego spodziewacie się po najbliższym meczu z Bośnią i Hercegowiną w Zenicy? To będzie trudniejsze starcie od tego zremisowanego 0:0 na Stadionie Narodowym?

Gramy na wyjeździe, więc na pewno będzie trochę trudniej, ale znamy już tego przeciwnika lepiej i myślę, że się do niego odpowiednio przygotujemy.

Cztery punkty w trzech meczach – jak ocenisz dorobek reprezentacji Polski na starcie tegorocznej edycji Ligi Narodów?

Na razie trudno jeszcze o jakieś podsumowanie, musimy z tym poczekać do ostatniego meczu. Pewnie, że mogliśmy zdobyć sześć czy więcej punktów, ale tak jak mówię, zobaczymy, co będzie po ostatnim spotkaniu w listopadzie.

Z powodu nadmiaru żółtych kartek w meczu z Bośnią i Hercegowiną zabraknie w składzie Roberta Lewandowskiego.

Wielka szkoda, że nie pomoże nam w tym spotkaniu. Jest dla nas bardzo ważnym, bardzo wartościowym zawodnikiem, jest legendą reprezentacji. Będziemy jednak musieli znaleźć dla niego zastępstwo. Szkoda, bo Robert walczy też o sto goli w kadrze.

PIŁKA NOŻNA

Na pożegnanie Džeko remis BiH ze Szwecją

Jacek Kmiecik

Mecz Bośni i Hercegowiny ze Szwecją w naszej grupie Ligi Narodów był pożegnaniem legendarnego Edina Džeko.

Na boisko w Zenicy 40-letni Džeko wyszedł z córką. W Sarajewie na jednym z budynków zawieszono gigantyczną koszulkę z hasłem: „Dziękujemy, Diamencie!".

Po kwadransie Viktor Gyökeres mógł dać Szwecji prowadzenie, ale po analizie VAR gol został anulowany z powodu kontaktu z dłonią. Anulowano też bramkę Džeko dla Bośni w doliczonym do 1. połowy czasie. Po godzinie gry Gyökeres, mijając bramkarza Salko Hamzicia, strzelił na 1:0, ale po rzucie rożnym (80 min) i dobitce w polu karnym Kerim-Sam Alajbegović wyrównał.

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

Polska - Rumunia 6:0, Bośnia i Hercegowina - Szwecja 1:1

1. Szwecja	3	7	6-3
2. Bośnia	3	5	5-3
3. Polska	3	4	7-3
4. Rumunia	3	0	3-12

PIŁKA NOŻNA

Matty Cash z apelem w sprawie Jana Urbana

Jakub Jabłoński

Matty Cash po rozgromieniu reprezentacji Rumunii w 3. kolejce Ligi Narodów odniósł się do zawirowania wokół drużyny narodowej i możliwego pożegnania Jana Urbana z posadą selekcjonera.

W tym momencie po prostu cieszymy się chwilą, bo sześć goli to naprawdę bardzo dobry wynik. Po meczu zawsze jest czas na odpoczynek, zaraz zresztą czeka nas spotkanie z Bośnią i Hercegowiną.

Rumunia Rumunią, to już zresztą przyjemna, ale historia. W jaki sposób odniesiesz się do plotek o możliwym zwolnieniu selekcjonera Urbana?

Mieliśmy trudny mecz i niekorzystny wynik w Szwecji, ale oczywiście stoimy murem za selekcjonerem. Myślę, że to jest bardzo ważne.

Klimat wokół reprezentacji był jaki był. Jak go odczułeś w ostatnich dniach?

Dlatego ten wynik był również dla trenera. W mediach pojawiło się trochę negatywnych komentarzy na jego temat, więc gra i wynik były dla niego. Jako grupa trzymamy się razem. W Polsce czasami, kiedy wyniki nie są takie, jakich oczekujemy, jest duża krytyka, ale wszyscy chcą przede wszystkim wygrywać. Nie jestem do tego przyzwyczajony.

eprasa.pl 0727af8193

PIŁKA NOŻNA

Giganci walczą w Lidze Narodów. Po trzech seriach z kompletem punktów tylko Hiszpania i Portugalia

Bartosz Głąb

Nasza uwaga w Lidze Narodów skupiona jest głównie na reprezentacji Polski, ale w Dywizji A niemal codziennie mamy starcia europejskich gigantów, które przynoszą ogromne emocje.

Co działo się w 3. kolejce? Uwagę przyciąga z pewnością najwyższa w historii porażka Chorwacji. Po trzech kolejkach fazy grupowej Ligi Narodów w Dywizji A komplet 9 punktów mają tylko Hiszpania oraz Portugalia. Pierwsza w sobotni wieczór nie bez problemu ograła w Oviedo Czechów 3:1. Natomiast druga – już bez Cristiano Ronaldo, który obrażony opuścił zgrupowanie kadry – rozbiła Duńczyków na słynnym Parken Stadium w Kopenhadze 4:2.

Bez kompletu „oczek", ale największą liczbę zdobytych bramek ma Anglia. Lwy Albionu większość swojego dorobku ustrzeliły w Rijece przeciwko Chorwacji. Wynik? Aż trudno w to uwierzyć – 7:0 dla przyjezdnych! To najwyższa porażka piłkarskiej reprezentacji Chorwacji w jej historii.

– Trudno cokolwiek powiedzieć po takiej nocy. Jesteśmy smutni, rozczarowani i współczuję kibicom oraz dzieciom, które były na meczu. (...) Nie wierzę, by Anglia pokonała Estonię 7:0 w tym momencie. To dla nas niewybaczalne – powiedział po meczu selekcjoner Slaven Bilić.

Pierwsze punkty w tej edycji Ligi Narodów straciła Francja, która zremisowała w Saint-Denis pod Paryżem 1:1 z Włochami. Pięknym trafieniem z rzutu wolnego w tym spotkaniu popisał się Michael Olise, ale to nie wystarczyło, by pokonać drużynę, której sensacyjnie zabrało na mundialu w Ameryce Północnej.

– Jestem rozczarowany zawodnikami, bo zasługiwaliśmy na więcej. Mieliśmy szanse, by zakończyć mecz, ale nam się nie udało, a futbol czasem tak ma – stwierdził po meczu selekcjoner Trójkolorowych Zinedine Zidane, który swój ostatni mecz w karierze piłkarskiej rozegrał właśnie przeciwko Włochom – w finale MŚ 2006.

Italia w poniedziałkowy wieczór zmierzy się w gorącym meczu przed własną publicznością z Turcją, a na arbitra głównego tego spotkania wyznaczony został Szymon Marciniak. Na liniach pomagać mu będą Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik, a sędzią technicznym będzie Karol Arys. System VAR obsługiwać będą Piotr Lasyk oraz Lukas Fähndrich ze Szwajcarii.

Wspomniana Turcja to drużyna, która utrzymuje fatalną dyspozycję z mundialu, a teraz w Lidze Narodów mierzy się z naprawdę mocnymi przeciwnikami. Zerowy dorobek punktowy i bilans bramkowy 1:8, delikatnie określając, satysfakcjonujący nie jest, nawet biorąc pod uwagę, że ma w grupie Włochy, Belgię i Francję.

– Bycie w Dywizji A to tak naprawdę przywilej, a nie przestępstwo. Musimy się dalej rozwijać i starać się być najlepsi, jak potrafimy – przyznał włoski szkoleniowiec reprezentacji Turcji Vincenzo Montella.



FOT. GRZEGORZ WAJDA

Cristiano Ronaldo był problemem reprezentacji Portugalii na ostatnich wielkich turniejach. W wygranym starciu z Danią już nie przeszkadzał...

Pierwszego zwycięstwa w roli selekcjonera reprezentacji Niemiec doczekał się wreszcie Jürgen Klopp. Po remisie z Holandią i sensacyjnej porażce z Grecją drużyna wybitnego niemieckiego trenera wygrała 2:0 z Serbią w Monachium po golach 21-letniego środkowego pomocnika Toma Bischofa oraz o 2 lata starszego, ale już doświadczonego w kadrze narodowej Floriana Wirtza.

Wrześniowo-październikowa przerwa reprezentacyjna potrwa do wtorku. Na kolejne mecze Ligi Narodów poczekamy do połowy listopada.

PIŁKA NOŻNA

Grzegorz Lato: Jan Urban ma dokończyć Ligę Narodów! Były prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej zabrał też głos w sprawie afery „nagraniowej"

Zbigniew Czyż

Biało-Czerwoni zagrają dziś czwarty mecz w obecnej edycji Ligi Narodów, na wyjeździe z Bośnią i Hercegowiną. Rozmawiamy z Grzegorzem Latą, byłym reprezentantem, byłym prezesem PZPN.

Trzy mecze, cztery punkty, to bilans Biało-Czerwonych na starcie tegorocznej edycji Ligi Narodów. Jak pan ocenia ten bilans?

Mamy kilku artystów w reprezentacji, którzy grają w dobrych zagranicznych klubach, ale mam wrażenie wciąż nie mamy dobrej reprezentacji. Grając z orzełkiem na piersi, trzeba zawsze zostawiać na boisku zdrowie. Jeden drugiemu musi pomagać, a nie na zasadzie, że jeden pójdzie do przodu, inny nie zaasekuruje i potem tracimy gole, tak jak w meczu ze Szwecją.

Dlaczego wciąż nie możemy zbudować kadry na miarę, nie ma co kryć, wysokich oczekiwań ekspertów i kibiców?



FOT. GRZEGORZ MEHRING / POLSKA PRESS

Grzegorz Lato stoi murem za selekcjonerem Janem Urbanem. Król strzelców mundialu z 1974 roku chce, aby dokończył swoją misję

Dużo zależy od odpowiedniej mentalności i nastawienia. Ja zawsze powtarzam, że trener nie gra, ani wtedy gdy przegrywamy, ani wtedy, gdy wygrywamy. Do swoich młodszych kolegów z drużyny narodowej mam prośbę, aby zawsze, gdy wychodzą na boisko z orzełkiem na piersi, żeby za każdym razem dawali z siebie wszystko. Gra dla Polski do czegoś zobowiązuje.

Kto najbardziej w ostatnich meczach zawiódł, a kto pozytywnie zaskoczył?

Nie chcę mówić o personaliach. Selekcjoner widzi piłkarzy na zgrupowaniu, na treningach i to w jakiej są dyspozycji. Jeździ oglądać mecze, ma najlepsze rozeznanie, kto i co aktualnie prezentuje. Trzeba zauważyć, że jest kilka osłabień zespołu z powodu kontuzji, co też nie ułatwia mu zadania.

W meczu z Rumunią Robert Lewandowski zaliczył swojego siódmego hat-tricka w kadrze. Z powodu nadmiaru żółtych kartek z Bośnią i Hercegowiną jednak nie zagra.

Mam do Roberta bardzo duży szacunek, ale zastanawiam się, czy to już nie najwyższy czas, żeby postąpił tak jak Leo Messi. Robert ma już swój wiek, za chwilę będzie miał czterdzieści lat, metryki się nie oszuka.

Czego najbardziej brakuje obecnej reprezentacji?

Mam wrażenie, że często na boisku nie ma odpowiedniej komunikacji. Nie chcę nikogo obrażać, ale tak to wygląda, jakby w tym zespole były, brzydko mówiąc, niemowy. Musi być prosta wymiana zdań, ty idziesz do przodu, ja zostaję. Nie można odpuścić żadnej piłki. Jak ktoś nie ma siły, to powinien podnieść rękę do góry i na jego miejsce powinien wejść ktoś z ławki rezerwowych.

Przed starciem z Rumunią coraz głośniej mówiło się o ewentualnej dymisji trenera Jana Urbana. Po ostatnim wysokim zwycięstwie selekcjoner będzie miał trochę więcej spokoju?

Jestem absolutnie przeciwny, aby zajmować się w ogóle tematem jego ewentualnego zwolnienia. Ma dokończyć Ligę Narodów. Dla nas najważniejsze są eliminacje mistrzostw Europy, a później do mistrzostw świata. Przypominam sobie, że na Kazimierza Górskiego też mówiono i pisano różne rzeczy, a potem się okazało, że był mistrzem.

Na koniec chcę zapytać o „aferę podsłuchową" w PZPN. Według doniesień, sekretarz generalny związku miał nagrywać szefa PZPN Cezarego Kuleszę. Co pan by zrobił na miejscu Kuleszy?

Gdyby mnie ktoś nagrywał, to byłby w PZPN jeszcze tylko dwie sekundy! Jeszcze nigdy się nie zdarzyło, żeby podwładny nagrywał prezesa. Nie znam całej sytuacji zbyt dokładnie, ale nie wyobrażam sobie czegoś takiego.

eprasa.pl 0727af8193

SIATKÓWKA

Wróciły do gry, ale zabrakło szczęśliwego zakończenia

Od domowej przegranej 2:3 z Lotto Chemikiem Police rozpoczęła sezon 2026/2027 Tauron Ligi Kobiet drużyna Uni Opole

Wiktor Gumiński

Choć Uni to brązowy medalista poprzedniego sezonu, należało się spodziewać, że na starcie bieżących rozgrywek ligowych łatwej przeprawy mieć nie będzie. W zespole z Opola doszło bowiem latem do paru znaczących zmian, przede wszystkim na pozycji przyjmującej, gdzie kompletnie nowy duet stworzyły Amerykanka Sydney Palazzolo i Ukrainka Andriana Pavlyk.

W składzie Chemika z kolei również nie brakuje zawodniczek, które są w stanie mocno napsuć krwi nawet teoretycznie wyżej ocenianym przeciwnikom.

I to właśnie drużyna z Polic zdecydowanie lepiej weszła w mecz, ponieważ pierwszego seta rozegrała na swoich warunkach. Lepiej przyjmowała, a do tego miała również sporą przewagę w elementach ofensywnych i tym samym zwyciężyła 25:21.

Scenariusz drugiej partii, mimo że znów wygranej przez Chemika, był już zdecydowanie inny. Siatkarsko poziom się wyrównał, a losy seta rozstrzygnęły się w samej końcówce. Siatkarki z Opola mogły nieco pluć sobie w brodę, ponieważ prowadziły już 21:18. Nie zdołały jednak tej zaliczki utrzymać i to przyjezdne triumfowały 25:23.



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Przyjmująca Andriana Pavlyk zaliczyła oficjalny debiut w barwach Uni

Potem jednak Opolanki rozkręciły się już na tyle mocno, że przez dwie kolejne odsłony były nie do powstrzymania. Zarówno trzeci, jak i czwarty set były kompletnie jednostronne. Uni kolejno pozwoliło bowiem w nich rywalkom na ugranie zaledwie 9 oraz 15 punktów.

Tie-break natomiast okazał się najlepszą możliwą puentą dla całej konfrontacji. Jako pierwszy zaatakował w nim Chemik, który podniósł się po trudnych chwilach i przy zmianie stron prowadził 8:4. Potem jednak przyjezdne kompletnie stanęły. Gospodynie przycisnęły na tyle mocno, że po kilku minutach to one wygrywały 12:9. Tyle że nastąpił jeszcze jeden zwrot akcji, już decydujący, i to zespół z Polic zwyciężył w decydującej partii 15:13.

UNI OPOLE - LOTTO CHEMIK POLICE 2:3 (21:25, 23:25, 25:9, 25:15, 13:15)

Uni: Makarowska-Kulej (6 pkt), Pavlyk (10), Kecher (15), Zaroślińska-Król (28), Palazzolo (11), Filipović (10), Łyduch (libero) oraz Kępa, Zegan.

Chemik: Janicka (1), Mędrzyk (12), Koput (8), Sieradzka (11), Orzoł (16), Milewska (7), Nowak (libero) oraz Przybyło, Wójcik (3), Mieszała, Ziołnowska, Bagniak (4), Partyka, Bogucka (libero).

PIŁKA NOŻNA

Nie wszyscy tym razem wyszli na boisko

Wiktor Gumiński

Podsumowanie występów Polonii Nysa oraz Tymos Stali Brzeg w 11. kolejce Betclic 3 Ligi.

Zgodnie z harmonogramem swoje spotkania rozegrał tylko wspomniany duet. Przełożony na 4 listopada został bowiem wyjazdowy mecz MKS-u Kluczbork z rezerwami Rakowa Częstochowa. Powodem takiego obrotu spraw były powołania zawodników Częstochowian do reprezentacji narodowych.

Drużyny z Brzegu oraz Nysy nie miały natomiast powodów do radości, ponieważ obie poniosły porażki na własnym stadionie.

Szczególnie bolesne było niepowodzenie Stali, która uległa 0-1 zamykającej tabelę Carinie Gubin.

Polonia natomiast musiała uznać wyższość rezerw Miedzi Legnica. Tej rywale zdobyli w tym spotkaniu dwie pierwsze bramki. Ekipę z Nysy do walki poderwał w 58. minucie Jakub Czajkowski, zdobywając kontaktowego gola. Kolejnej bramki Nysanie jednak nie byli już w stanie strzelić.



FOT. MATERIAŁY POLONII NYSA

Jakub Czajkowski (z lewej), autor bramki dla Polonii Nysa

TYMOS STAL BRZEG - CARINA GUBIN 0-1 (0-1)

Bramka: 0-1 Szela - 34.

POLONIA NYSA - MIEDŹ II LEGNICA 1-2 (0-1)

Bramki: 0-1 Żur - 18., 0-2 Woźniak - 56., 1-2 Czajkowski - 58.

Mecz **RAKÓW II CZĘSTOCHOWA - MKS KLUCZBORK** został przełożony na 4 listopada.

Tabela

1.Sparta Katowice	11	24	19-7
2.Zagłębie II Lubin	11	23	23-13
3.Odra Bytom Odrzański	11	23	12-5
4.Barycz Sułów	11	20	18-13
5.Zagłębie Sosnowiec	10	19	15-9
6.ROW Rybnik	11	17	23-18
7.Stilon Gorzów Wlkp.	11	16	19-15
8.Karkonosze Jelenia Góra	11	15	12-9
9.Górnik Polkowice	11	15	19-18
10.Miedź II Legnica	11	14	25-21
11.Warta Gorzów Wlkp.	11	14	11-17
12.MKS Kluczbork	10	12	10-17
13.Stal Brzeg	11	11	18-17
14.LKS Goczałkowice Zdrój	11	11	11-16
15.Ślęza Wrocław	11	10	17-26
16.Raków II Częstochowa	9	9	12-17
17.Polonia Nysa	11	8	12-24
18.Carina Gubin	11	8	8-22

PIŁKA RĘCZNA

Do przerwy nadzieja na sukces była realna. W drugiej połowie rządził już jednak przeciwnik

Wiktor Gumiński

Piłkarze ręczni Corotop Gwardii Opole ulegli u siebie 32:37 KGHM Chrobremu Głogów w meczu 5. kolejki Lotto Superligi.

Tym samym zespół z Głogowa potwierdził w Stegu Arenie swoją bardzo dobrą dyspozycję na początku rozgrywek. Do konfrontacji z Gwardią podszedł bowiem z kompletem 12 punktów, i czterech zwycięstw, jedno z nich odnosząc między innymi nad mocnym PGE Wybrzeżem Gdańsk.

Opolanie również jednak pokazali już, że potrafią ograć bardzo wymagającego przeciwnika - Rebud Ostrovię Ostrów Wielkopolski. Wygrali też z Handball Stalą Mielec i Śląskiem Wrocław (po rzutach karnych), ale po czterech kolejkach mieli w dorobku o 4 „oczka" mniej niż Chrobry.

Początek bezpośredniego starcia nie należał dla ekipy z Opola do udanych. Przyjezdni od razu narzucili twarde warunki, dzięki czemu w 7. minucie prowadzili już 6:2.

Na ten obrót spraw jednak gwardziści znakomicie zareagowali. Dość nieoczekiwanie zawodnikiem, który dał im najmocniejszy impuls do odrabiania strat był 18-letni bramkarz Marek Majer. Udział w meczu rozpoczął od obrony rzutu karnego, po czym został na boisku na dłużej i popisał się kilkoma świetnymi interwencjami. Z czasem przebudzili się też gracze z pola i w 24. minucie zrobiło się 12:10 dla Gwardii.

W końcówce pierwszej połowy do głosu jednak znów doszli gracze Chrobrego. Tym samym to oni prowadzili na półmetku, lecz tylko 16:15. To sprawiało, że po przerwie absolutnie wszystko było możliwe.

Tyle że druga połowa w wykonaniu Gwardii była znacznie słabsza od pierwszej. Właściwie przez cały czas rozgrywała się ona na warunkach Chrobrego.

Było to przede wszystkim zasługą kapitalnej dyspozycji jego lidera Pawła Paterka. W kluczowych momentach ten rozgrywający regularnie bombardował bramkę Opolan, pozwalając tym samym swojemu zespołowi na budowanie zaliczki i kontrolowanie spotkania.

Głogowianie nic sobie nie robili z tego, że to oni zdecydowanie częściej niż gospodarze grali w osłabieniu. Zawodnicy Gwardii mieli duże problemy z należytym wykorzystaniem posiadania przewagi liczebnej, co miało niebagatelny wpływ na końcowe rozstrzygnięcie. Przed kolejnym meczem (10 października o godz. 18 z PGE Wybrzeżem Gdańsk), drużyna z Opola musi też popracować nad defensywą, bo drugi raz z rzędu dała sobie rzucić grubo ponad 30 bramek.

COROTOP GWARDIA OPOLE - KGHM CHROBRY GŁOGÓW 32:37 (15:16)

Gwardia: Balcerek, Majer - Kowalczyk 8, Wojdan 5, Artemenko 4, Racotea 4, Luksa 3, Janikowski 3, Kamiński 3, Milewski 2, Wisiński, Zarzycki, Cikatić, Szafryna, Rugała.

Chrobry: Stachera, Dereviankin - Paterek 10, Grabowski 7, Komarzewski 7, Mosiołek 4, Pavlovskyi 3, Stolarski 2, Żyszkiewicz 2, Orpik 2, Zieniewicz, Adamski.

Kary: Gwardia - 4 min., Chrobry - 16 min.

Tabela

1.Industria Kielce	6	18	241:160
2.Wisła Płock	5	15	198:123
3.Chrobry Głogów	5	15	165:128
4.Wybrzeże Gdańsk	5	9	168:141
5.Gwardia Opole	5	8	148:151
6.KPR Legionowo	5	7	125:148
7.Ostrovia Ostrów Wlkp.	5	6	154:169
8.MMTS Kwidzyn	5	6	142:165
9.Śląsk Wrocław	6	4	162:204
10.MKS Kalisz	4	2	108:125
11.Stal Mielec	4	0	99:122
12.Piotrkowianin Piotrków	5	0	119:193



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Kelian Janikowski (z piłką) i jego koledzy mieli trudną przeprawę

eprasa.pl 0727af8193